Pełna tabela loterii *na ostatniej stronie*

ROK XIV. Nr. 77 (4039) WILNO, piątek 19-go marca 1937 r. Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

19-III.

Na ten temat nie można nic takiego napisać, co by pozostawało w jakimkolwiek stosunku do tematu.

Postać Marszałka Piłsudskiego stoi na sztaku historii jeszcze tak blisko, a jest tak wielka, że chyba nikt z tego pokolenia, które znało Marszałka żywym nie potrafi wzrokiem objąć jej w całości.

Za życia jedni przywykli słuchać Go niemal ślepo, inni walczyli z Nim przejęci zabobonną trwogą.

I jednych i drugich oszołomił majestat Jego śmierci.



Broń wypadła z ręki tych, którzy za życia ośmielali się przeciwko Niemu powstawać i dziś oni również szukają udziału w wielkiej spuściźnie, którą pozostawił.

Dawniej, za życia Marszałka byli i tacy, którzy Go przede wszystkim miłowali, i tacy, którzy Go przede wszystkim obawiali się.

Teraz wszystkich łączy wspólna troska o zachowanie dziedzictwa, tu troska, którą do niedawna On jeden dźwigał.

Zwaliła się ona na nas całym swym ciężarem, Wielkość tego brzemienia jest dziś jedyną miarą Jego wielkości.

Polskę chcemy podciągnąć wyżej, tak, jak nam to nakazuje On sam ustami swego Następcy, bo oprócz tych wielu rzeczy, które po Nim odziedziczyliśmy i których policzyć nawet nie jesteśmy w stanie, jest i to jakże wielkie dobrodziejstwo — dobrodziejstwo ciągłości władzy, ciągłości przewodnictwa duchowego w Narodzie, które sprawuje Wódz Naczelny.

Dnie dziewiętnasty i osiemnasty marca przeszły do historii.

Dnie imienin Komendanta i Jego Następcy — to jest ich dzisiejsza nazwa oficjalna, nadana im według tego, czym one są dla Nich Obu.

Dla Narodu to obok Święta Niepodległości największe Święto narodowe, to dnie, w których zamknęła się cała symbolika owej „kierowniczej woli", która nieprzerwanie od chwili podjęcia walki o nepodległość, po przez odzyskanie niepodległości, triumfy wojenne i triumfy wewnętrzne nad kształtowaniem duszy Narodu, prowadzi Polskę ku wypełnieniu jej roli dziejowej.

Manifestacja serdecznych uczuć
w dniu Imienin Marszałka Rydza-Śmigłego

WARRZAWA, (Pat). Dziś, w dniu imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza od wczesnych godzin porannych delegacje wojska, organizacyj, stowarzyszeń społecznych, związków zamanifestowały swe serdeczne uczucia dla Dostojnego Solenizanta. Zarówno w siedzibie Marszałka Smigłego Rydza przy ul. Klonowej, jak i w gmachu głównego inspektoratu sił zbrojnych zostały wyłożone specjalne księgi, do których wpisywali się składający życzenia wodzowi naczelnemu.

O godz. 10 rano życzenia dla Naczelnego Wodza złożyło wojsko, w którego imieniem min. gen. Kasprzycki w specjalnej wyłożonej księdze w imieniu wojska wpisał serdeczne życzenia imieninowe i zapewnienia gorących uczuć żołnierskiego oddania dla Naczelnego Wodza.

Między godz. 13 i 14 życzenia złożyli członkowie rządu z p. premierem gen. Sławoj Składkowskim i podsekretarze stanu, po czym życzenia składali pp. wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, senatorowie i posłowie, prezes NIK., sen. Krzemieński, generalicja i attaches wojskowi, ks. biskup polowy Gawlina, władze administracyjne, prezydent miasta Warszawy Starzyński oraz wiceprezydenci miasta Warszawy, szereg wyższych urzędników państwowych.

Poza tym już od godz. 9 składali życzenia, wpisując się do ksiąg, delegacje oficerskie.

Po godz. 3 złożyły życzenia delegacje kół pułków legionowych i innych kół pułkowych, zarządy: Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związku Strzeleckiego, Związku Rezerwistów.

Między godz. 16 i 17 złożyli życzenia Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi członkowie korpusu dyplomatycznego

W ciągu całego dnia w gmachu głównego inspektoratu sił zbrojnych przybywały od wczesnego ranka bez przerwy delegacje młodzieży szkolnej i akademickiej, przedstawiciele licznych związków i organizacyj.

Poza tym w ciągu dnia całego składały życzenia oraz adresy hołdownicze specjalnie przybyłe delgacje, reprezentujące jak najszersze warstwy społeczne, niekiedy z dalekich stron kraju, które przynosiły panu Marszałkowi w darze imieninowym szereg upominków wykonanych niejednokrotnie nakładem wielkiego trudu własnego lub zbiorowego, świadczącego o serdecznych uczuciach dla Dostojnego Solenizanta.

ZA GRANICĄ.

BERLIN. (Pat.) Z okazji imienin Marszałka Śmigłego-Rydza pisma polskie w Niemczech wydały specjalne numery. — Pierwsze strony ozdobione są portretami Marszałka. W artykułach wstępnych dzienniki polskie w Niemczech składają solenizantowi wyrazy hołdu.

Życzenia P. Prezydenta R.P.

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej wysłał na ręce pana Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza depeszę z życzeniami imieninowymi.



Onegdaj jako w wigilię Imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, odbyła się w Warszawie, na dziedzińcu przed kwaterą Pana Marszałka przy ul. Klonowej, uroczystość przekazania przez przedstawicieli społeczeństwa ziemi brzeżańskiej Panu Marszałkowi konia arabskiego z rzędem oraz wręczenia dyplomu Obywatelstwa Honorowego 10-ciu gmin powiatu brzeżańskiego. Koń arabski z rzędem jest upominkiem imieninowym ludności ziemi brzeżańskiej dla Pana Marszałka, który, jak wiadomo, urodził się i wychował w Brzeżanach. Zdjęcie przedstawia Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza obok ofiarowanego przez ludność brzeżańską konia.

W Wilnie

W dniu imienin Wodza Naczelnego o godz. 12,40 w garnizonowym kasynie oficerskim przedstawiciele społeczeństwa wileńskiego oraz delegacje oficerskie, podoficerskie i szeregowców złożyły życzenia imieninowe dla Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza przez wpisanie się do specjalnej księgi (adresu), na której okładce widniał napis „NAJDOSTOJNIEJSZEMU SOLENIZANTOWI PANU MARSZAŁKOWI POLSKI EDWARDOWI SMIGŁEMU RYDZOWI W DNIU IMIENIN NAJGORĘTSZE ŻYCZENIA SZCZĘŚCIA I POWODZENIA W DZIELE ZJEDNOCZENIA POLSKI ORAZ PODCIĄGNIĘCIA JEJ WZWYŻ — SKŁADA SPOŁECZEŃSTWO I WOJSKO WILNA".

Poza tym na ręce gen. Skwarczyńskiego życzenia imieninowe w imieniu wojska złożył płk. Kwaciszewski, imieniem społeczeństwa wileńskiego wojewoda Bociański, USB. rektor Staniewicz, imieniem komitetu obchodu Imienin prof. Konrad Górski.

Po złożeniu życzeń imieninowych gen. Skwarczyński wzniósł okrzyk na cześć Dostojnego Solenizanta.

W całym kraju

WARSZAWA, (Pat). W dniu imienin Marszałka Smigłego Rydza odbyły się liczne manifestacje w całym kraju, będące wyrazem głębokiego przywiązania i serdecznych uczuć, jakie żywią najszersze warstwy społeczeństwa Rzeczypospolitej dla swego Wodza Naczelnego. W niektórych miastach obchody imieninowe poprzedziły uroczyste nabożeństwa.

Generalny strajk w Paryżu

Dziś o godz. 2 rano komisja administracyjna generalnej konfederacji pracy ogłosiła komunikat, w którym zawiadamia, że 1) strajk generalny trwać będzie tylko w czwartek w godzinach rannych, 2) od południa zostanie podjęta normalna praca, 3) pracownicy użyteczności publicznej i urzędnicy, z wyjątkiem obsługi komunikacji, pracować będą normalnie, 4) druk czasopism i dostarczanie ich odbywać się będzie również normalnie, 5) strajk obejmować będzie tylko Paryż.

PARYŻ, (Pat). Strajk powszechny, proklamowany na czwartek przez generalną konfederację pracy, mający charakter protestu z powodu krwawych staré w Clichy pod Paryżem, ograniczył się do godzin przedpołudniowych i miał przebieg całkowicie spokojny. Kolejki podziemne, autobusy i taksówki nie wyruszyły rano na miasto, tak, że ulice były zapełnione tłumem przechodniów. Większość sklepów była do południa zamknięta, jednak sklepy żywnościowe i mleczarnie oraz piekarnie zostały zwolnione przez generalną konfederację pracy od obowiązku strajkowania. Środki komunikacyjne uruchomione zostały o godz. 11. Praca została podjęta po normalnej przerwie obiadowej, t. j. o godz. 2-ej.

Spokojny przebieg strajku przyczynił się do rozładowania atmosfery.

JEDYNIE DROBNE INCYDENTY.

PARYŻ. (Pat.) Dzisiaj rano w różnych dzielnicach stolicy wydarzyły się liczne incydenty nie posiadające jednak większego znaczenia.

Przy dworcu północnym manifestanci zatrzymali kilka samochodów dostarczających produkty do sklepów oraz kilka taksówek. Przeszkodzono również w zaopatrzeniu w artykuły żywnościowe pewnej liczby restauracyj.

Przy Port Saint Denis i przy Port Saint Martin utworzyły się grupy manifestantów, które jednak niezwłocznie były rozproszone przez policję. Kilku manifestantów aresztowano za opór władzy.

O godz. 11,30 ukazały się już na ulicach autobusy i taksówki. Kolejka podziemna zaczęła funkcjonować o g. 12.

Strajk proklamowany dzisiaj rano objął robotników przemysłu budowlanego, tereny wystawowe, zakłady metalurgiczne i rzeźnie. W halach centralnych tylko kilka pawilonów było zamkniętych. Sklepy z produktami żywnościowymi były bez przerwy otwarte.

Epidemia cholery

PARYŻ. (Pat). Z Madras donoszą, iż w prowincji Mysore (Indie) wybuchła epidemia cholery: 250 pielgrzymów, wracających ze święta religijnego, zmarło w drodze. Z rozporządzenia władz zamknięto wszystkie targowiska.

Kauczuk z pomidorów

PARMA. (Pat). Dr. Giovani Mauri w wywiadzie prasowym oświadczył, że rozpoczęte przez niego w okresie sankcyj próby wydobycia z pomidorów substancji podobnej do kauczuku i posiadającej jego właściwości, dały nader pomyślne wyniki. Odkrycie to stanowi obecnie przedmiot badań rady narodowej badań naukowych.

P. minister Angelescu zachwycony pobytem w Polsce

WARSZAWA, (Pat). Rumuński minister oświaty dr. Angelescu przyjął dziś w hotelu Europejskim przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, wobec których złożył następujące oświadczenie:

Jestem b. zadowolony, więcej niż zadowolony — zachwycony podróżą do Polski, gdzie ze wszystkich stron spotykałem się z objawami sympatii.

Widziałem dotychczas rzeczy b. interesujące, które wykazały mi naocznie, że Polska jest krajem wysokiej kultury, wiedziałem o tym dawniej, lecz nie znałem jej instytucyj.

Wiedziałem, że w ubiegłych stuleciach Polska odgrywała b. wielką rolę intelektualną przez swe prace naukowe i literackie, a sztuka jej wydatnie przyczyniła się do postępu i rozwoju cywilizacji ludzkości.

To co sam stwierdziłem, zwiedzając szkoły i skarby artystyczne Polski, wyjaśniło mi rolę, jaką odgrywał ten kraj, przepojony nawskroś duchem łacińskim.

Muszę dodać, iż wszędzie spotkałem się ze szczerą przyjaźnią, która mnie serdecznie wzruszyła.

Nauczanie w Polsce, kierowane z takim taktem i znajomością rzeczy przez wielkiego uczonego, jakim jest obecny minister oświecenia publicznego p. Świętosławski musi służyć innym krajom za szczęśliwy przykład, nie omieszkam też czerpać z tej organizacji nauczania.

Raz jeszcze podkreślam zadowolenie z tej podróży, która — jestem przekonany — zacieśni więzy intelektualne i kulturalne obu krajów zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych.

Następnie minister Angelescu udzielał odpowiedzi na pytania przedstawicieli prasy, obrazując m. in. obszernie stan szkolnictwa w Rumunii i znaczne postepy, osiągnięte w tej dziedzinie.

MIN. ANGELESCU DOKTOREM HONORIS CAUSA.

WARSZAWA. (Pat.) Dziś o godz. 13 na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego odbyła się uroczystość nadania doktoratu honoris causa wydziału lekarskiego Uniw. Józefa Piłsudskiego prof. Constantin Angelescu, rumuńskiemu Ministrowi Oświaty.

POSIEDZENIE POLSKO-RUMUŃSKIEJ PODKOMISJI KULTURALNEJ.

WARSZAWA. (Pat.) O godz. 12-ej odbyło się w sali konferencyjnej Min. W. R. i O. P. pod przewodnictwem min. prof. W. Świętosławskiego uroczyste posiedzenie Podkomisji Kulturalnej Polsko-Rumuńskiej.

Nie było spotkania między min. Beckiem a min. Łozorajtisem

WARSZAWA, (Pat). W związku z wiadomościami, które ukazały się w prasie, jakoby dn. 13 bm. nastąpiło w Mentonie spotkanie pomiędzy bawiącym na Rivierze ministrem Beckiem a litewskim ministrem spr. zagr. Lozorajtisem, PAT. upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomości te są nieprawdziwe i że takie spotkanie nie miało miejsca.

Ojciec Święty potępia komunizm w specjalnej encyklice

CITTA DEL VATICANO. (Pat). Ojciec Święty wystosował do wszystkich biskupów świata encyklikę, w której potępia złowrogą doktrynę komunizmu, zaprzeczającą wszystkim wartościom duchowym i podważającą wszystkie autorytety.

Papież po stwierdzeniu swej sympatii dla nieszczęsnego uciśnionego narodu rosyjskiego przeciwstawił błędom komunizmu odwieczne prawdy kościoła katolickiego i zalecał zarówno państwom jak i poszczególnym katolikom, a zwłaszcza duchowieństwu coraz dalsze zgłębienie tych zbawczych prawd i bronienie ich wszystkimi siłami przeciwko akcji podżegawczej i niszczycielskiej kommistów.

W zakończeniu Ojciec Święty zaznacza, że ze względu na uporczywość straszliwego niebezpieczeństwa komunistycznego, uznał za stosowne zwrócić na nie w tym uroczystym dokumencie uwagę całego świata.

Gwałtowne ataki wojsk rządowych załamują się

SALAMANKA, (Pat). Komunikat powstańczej kwatery głównej donosi: na froncie armii północnej, odcinku piątej dywizji, nieprzyjaciel zaatakował pozycje powstańcze na wschód od Huesca, atak został odparty. Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty w zabitych, rannych i jeńcach, wśród których znajdowało się 4 Rosjan i Holender.

Na odcinku 8 dywizji odparto atak nieprzyjacjela w okolicy Guero.

Na froncie Guadalajara wojska powstańcze odparły atak nieprzyjacielski na północo-wschód od Hita. Na froncie armii południowej oddziały powstańcze posunęły się o 10 klm. naprzód, zajmując szereg miejscowości i ważnych punktów strategicznych.

Negus protestuje

LONDYN. (Pat.) Heile Selassie wystosował ze swej siedziby angielskiej w Bath teelgram do Ligi Narodów, w którym domaga się zwołania Komisji śledczej celem zbadania represji zastosowanych przez władze włoskie po zamachu na marsz. Grazianiego.

Telegram potępie egzekucję Rasa Desty i innych przewódców abisyńskich, wziętych do niewoli przez włochów oraz krwawe represje wobec ludności.

Wznowienie eksportu węgla z Polski

WARSZAWA, (Pat). Wobec usunięcia groźby strajku robotników w przemyśle węglowym, wszelkie zarządzenia rządowe, dotyczące powstrzymania eksportu węgla, zostały cofnięte.

Uroczystości Imieninowe

Odznaczenia

Pan wojewoda wileński Ludwik Bociański dokona 19 marca rb. o godz. 13 w wielkiej sali konferencyjnej Urz. Wojewódzkiego (ul. Magdaleny 2) aktu dekoracji odznaczeniami państwowymi, nadanymi za zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego kilkunastu osobom z pośród funkcjonariuszów policji państwowej z województwa wileńskiego

Srebrnym krzyżem zasługi : podkomisarza Ludwika **Mankiewicza** oraz aspirantów Jana **Kwasowca** i Józefa **Sawickiego.**

Brązowym krzyżem zasługi: st. przodowników Józefa **Dostatniego** i Romualda **Prokopowa,** przodowników Juliusza **Bieleckiego,** Władysława **Gałdzickiego,** Józefa **Kotowskiego** i Stanisława **Tasaka,** st. poster. Antoniego **Bumbula,** Piotra **Dyszewskiego.** Józefa **Piaseckiego,** i Ludwika **Wierzbickiego.**

Poza tym pan wojewoda udekoruje krzyżami zasługi, nadanymi w dniu 11 listopada 1936 roku:

srebrnym: dr. Kazimierza **Monikowskiego** — kierownika oddz. Państwow. Zakładu Higieny za zasługi na polu pracy społecznej i Stanisława **Kognowickiego,** radcę Izby Przem.-Handl., za zasługi na polu pracy zawodowej,

brązowym: Janinę **Borowską** — za zasługi na polu pracy społecznej i Józefa **Nowaka** — za zasługi na polu pracy zawodowej.

Program uroczystości

DN. 19 MARCA 1937 R.

Od godz. 6,00 do godz. 6 m. 20 — Wywieszanie na budynkach wojskowych flag państwowych, opuszczonych do połowy masztu.

Godz. 8,00 — Uroczysta zbiórka oddziałów wojskowych z chorągwiami na dziedzińcach koszar oraz krótkie okolicznościowe przemówienia d-ców.

Godz. 8,00 — Nabożeństwo szkolne.

Godz. 10,00 — Uroczysta msza w kościele Św. Jana, celebrowana przez J. E. ks. arcyb. Jałbrzykowskiego z udziałem przedstawicieli wojska, władz uniwersyteckich i społeczeństwa cywilnego.

Poczty sztandarowe organizacyj społecznych, szkolnych, hufców szkolnych PW i harcerstwa stawią się do kościoła o godz. 9,50.

Około godz. 11,00 — Pochód z kościoła Św. Jana z wieńcami (jeden od wojska i jeden od społeczeństwa cywilnego) na cmentarz Rossa — ul. Wielką przez Ostrą Bramę, Piwną, Rossa. Nad organizacja pochodu czuwa Zw. Strzelecki.

Godz. 11,30 — Złożenie wieńców na cmentarzu Rossa, poczem defilada oddziałów wojskowych garnizonu wileńskiego przed mauzoleum.

Po południu w oddziałach wojskowych pogadanki, poświęcone pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Godz. 18,00 — Wysłuchanie w oddziałach wojskowych przez żołnierzy oraz w świetlicach organizacyj społecznych przemówienia Pana Prezydenta RP ku czci Wskrzesiciela Polski — transmitowanego przez Polskie Radio. Zbiórka w świetlicach o godz. 17,45.

Godz. 19,00 — Sala Ofic. Kasyna Garnizonowego (ul. Mickiewicza 13) — odczyt docentki Anny Pohoskiej z Warszawy p. t. „Ze wskazań Marszałka J. Piłsudskiego", urządzony staraniem Komitetu Zblokowanych Organizacyj Kobiecych w Wilnie dla oficerów garnizonu i społeczeństwa cywilnego. Wstęp wolny.

Godz. 13,00 — Dekoracja w Urzędzie Woj. Wileńskim.

W Nowo-Wilejce

Dnia 18 bm. pięknie udekorowana sala Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Nowej Wilejce wypełniła szczelnie publiczność, aby uczcić imieniny Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

Uroczystość zagaił Żebryk, a następnie maleństwa z przedszkola odśpiewały hymn narodowy ora. wydeklamowały kilka okolicznościowych wierszy. Dziewczęta ze szkoły powsz. nr. 2 odśpiewały kilka pieśni i deklamowały. Następnie Alfred Kolator wygłosił przemówienie o Marszałku Śmigłym Rydzu, a Aluchno o roli wodza w dziejach narodu. Baladę o Marszałku ze swadą wygłosiła Gudoczewska, a Łabocław odśpiewał kilka utworów przy akompaniamencie Brzezickiej. W przerwach przygrywała orkiestra ułańska. Na zakończenie wysłano imieniem organizacyj społecznych i zebranych na uroczystości depeszę hołdowniczą do Marszałka.

Wśród zgromadzonych byli przedstawiciele zarządu miasta z burmistrzem na czele, przedstawiciele wojska, duchowieństwa prawosławnego i t. p. Całość wypadła serdecznie.

Nożycami przez prasę

Niedziałkowski usiłuje dalej walczyć

Wczoraj przedwcześnie ogłosiliśmy wynik spotkania polemicznego Miedziński — Niedziałkowski.

Niedziałkowski odpoczął i usiłuje dalej polemizować. Mimo najlepszych chęci z jego artykułu z wczorajszego „Robotnika" nie potrafilibyśmy jednak zacytować, ani streścić żadnej ciekawszej myśli. Ot taka sobie bezładna paplanina i nic więcej. Na zakończenie artykułu został zacytowany jeden dowcip z typu „profesorskich dowcipów" ale i ten nie bardzo a propos.

P. L.

Antybolszewik Judenicz

„Kurjer Warszawski" streszcza artykuł słynnego z walki z bolszewikami gen. Judenicza. Są tam akcenty nader interesujące i charakterystyczne. Mianowicie:

Autor stoi na stanowisku, któremu nikt nie odmówi cechy wysoce patriotycznej: zaleca swym rodakom baczyć, aby, walcząc z bolszewizmem, nie narażali zarazem na szwank interesów ojczyzny rosyjskiej. Oczywiście zadanie takie byłoby pełne trudności pod względem politycznym, wszelako jego wartość moralna nie może być kwestionowana. Zawsze jest święta zasada, którą Anglicy wyrażają w znanej formule: „dobra czy zła, ale to moja ojczyzna": right or wrong...

Również charakterystyczne jest to, co gen. Judenicz mówi o Ukraińcach:

Według autora , nie tylko w Polsce ,lecz i w Rumunii i w Czechosłowacji mieszkające tam mniejszości ruskie „myślą, czują i wierzą po rosyjsku", chociaż „ich część, głównie w sferze inteligencji opanowana jest szowinizmem ukraińskim".

Nic dziwnego, że tak licząc gen. Judenicz naliczył w Polsce 6.380 000 Rosjan. Należy się nawet dziwić, że jeszcze tak mało.

Ost.

Dzień Marszałka Piłsudskiego w programie Polskiego Radia

Za życia Komendanta dzień 19 marca był dniem żywiołowych manifestacyj naszych uczuć w stosunku do Niego i jako taki w pamięci naszej pozostał — pisze w swej odezwie Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego. Zgodnie z tym charakterem dnia — Polskie Radio przygotowuje na dzień 19 marca specjalny program, który rozpocznie w południe o godz. 11.30 audycja dla szkół. W czasie tej audycji wystąpią przed mikrofonem dzieci ze szkoły Rodziny Wojskowej, które za życia Marszałka odwiedzały Go w dniu imienin w Belwederze, z którymi Marszałek rozmawiał i które dobrze pamiętają jego słowa, spojrzenia i uśmiech.

O godz. 18.00 cała Polska słuchać będzie przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o Marszałku Piłsudskim. Pan Prezydent wygłosi swe przemówienie z Zamku w otoczeniu całego Rządu.

Organizacje, Związki i Stowarzyszenia organizują na dzień 19 marca na godz. 18.00 specjalne zebrania celem zbiorowego wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta. W wielu miastach, zainstalowane zostaną na placach publicznych głośniki celem umożliwienia najszerszym warstwom społeczeństwa wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

O godz. 19.00 odbędzie się audycja poświęcona Marszałkowi Piłsudskiemu, na którą złożą się: odczytanie fragmentu z Pism Marszałka, oraz transmisja z Belwederu opracowana przez płk. Adama Borkiewicza, mjr. dypl. Karola Krzewskiego i mjr. dr. Wacława Lipińskiego. Transmisja ta uzmysłowi słuchaczom radia czym jest dziś dla Polski Belweder — muzeum pamiątek o największym z Polaków.

O godz. 22.35 w programie Polskiego Radia znajduje się fragment z książki Michała Sokolnickiego pt. „Długie, nocne rodaków rozmowy". Fragment ten wprowadzi słuchaczy radia w atmosferę Krakowa przed rokiem 1914, kiedy to Marszałek Józef Piłsudski przygotowywał naród do walki zbrojnej o Niepodległość.

Program muzyczny w dniu 19 marca obejmuje wyłącznie utwory kompozytorów polskich, wśród których pierwsze miejsce zajmuje Moniuszko, największy pieśniarz polskiej literatury muzycznej. Po za poszczególnymi utworami usłyszą słuchacze dwie audycje poświęcone wyłącznie jego dziełom. Pierwsze z nich o g. 17,00 przyniesie „Pieśni z Witoraudy". Są to pieśni i trylogia kantat, skomponowana do poematu Kraszewskiego, opartego na podaniach starolitewskich. O godz. 21.35 usłyszą radiosłuchacze najpiękniejsze fragmenty z oper Moniuszkowskich w wykonaniu orkiestry i chóru Polskiego Radia pod dyr. O. Straszyńskiego oraz śpiewaków: Sławy Orłowskiej-Czerwińskiej i Janusza Popławskiego.

Sportowa uroczystość młodzieży szkolnej

Dawno nie mieliśmy w Wilnie tak pięknej uroczystości sportowej, jak wczoraj. Młodzież szkół średnich kuratorium wileńskiego w dniu imienin Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza złożyła Mu w darze swoje wyniki sportowe, uzyskane w mistrzostwach strzeleckich średnich zakładów naukowych. Złożyła na Jego ręce dar dla potęgi obronnej Ojczyzny.

Sala teatru „Lutnia" zapełniła się po brzegi młodzieżą i wychowawcami. Na scenie przybranej zielenią, kwiatami i udekorowanej szarfami o barwach Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości obok portretów Marszałków Piłsudskiego i Śmigłego Rydza, ustawiono nagrody. Za stołem prezydialnym zasiedli: kurator Godecki, płk. Janicki, wiceprezydent Grodzicki, płk. Bobrowski, mjr. Freziński i dr. Korta.

Pierwszy przemówił kur. Godecki, który gratulował młodzieży sukcesów, a jednocześnie życzył jej, by w przyszłych zawodach uzyskała jeszcze lepsze wyniki.

Kurator Godecki wyraził pragnienie, by przy każdym zakładzie średnim istniało koło strzeleckie. Przemówienie swoje zakończył okrzykiem: „Niech żyje Marszałek Edward Śmigły Rydz". Okrzyk ten podchwycony został przez młodzież, a orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Następnie głos zabrał płk. Janicki, który mówił o sporcie strzeleckim jako o obronie narodowej.

Wyniki odczytane zostały przez płk. Bobrowskiego. W mistrzostwach udział wzięło 175 zawodników z 35 zespołów. W zawodach uczestniczyła młodzież nie tylko z Wilna, ale Białegostoku, Grodna, Suwałk, Grajewa, Oszmiany i innych miejscowości.

W strzelaniu do tarcz pierścieniowych pierwsze miejsce zdobyli uczniowie z Gimn. Adama Mickiewicza 911 pkt. na 1000 możliwych przed Gim. Zygmunta Augusta (909 pkt.). Zwycięski zespół otrzymał nagrodę Kuratora Okr. Szkolnego Wil.

Indywidualnie mistrzem w tej konkurencji został Wawrzyński Tadeusz (192 pkt. na 200 możliwych). Dalsze miejsca zajęli: Kotlarczyk, Stankiewicz, Świetlikowski, Penta, Rekord ustanowił prof. Detkiewicz, mając 192 pkt.

W strzelaniu do sylwetek o nagrodę Dow. OK. III gen. Kleeberga zwyciężył zespół Szkoły Kupców 235 pkt. na 475 pkt. przed Gim. A. Mickiewicza 230 pkt. Indywidualnie mistrzem został Mazuro przed Świetlikowskim, Wawrzyńskim i Kirolem.

Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała Pierwszą Brygadę.

Żołnierze b. 5-ej Dywizji Syberyjskiej w sprawie książki Szeby

Wczoraj Wileńskie Koło Żołnierzy b. 5-ej Dywizji Syberyjskiej powzięło następującą uchwałę:

„My Żołnierze 5-ej Dywizji Syberyjskiej, na zebraniu Oddziału Wileńskiego Koła Żołnierzy b. 5-ej Dyw. Syb., w sprawie książki b. posła czechosłowackiego w Bukareszcie — Szeby, po zapoznaniu się z jej treścią odnośnie 5 Dywizji Syb. — oświadczamy, co następuje:

I. Kłamstwa i oszczerstwa zawarte w tej książce, którą już opinia kilku narodów potępiła, nie mogą przynieść ujmy żołnierzowi polskiemu na Syberii.

II. Kłamstwa i oszczerstwa te odeprzemy z godnością, t. j. sprostowaniem i wyświetleniem sprawy przy pomocy dokumentów historycznych dowództw i misyj wojskowych na Syberii, które zostaną upublikowane w prasie i przez radio.

III. W poczuciu obywatelskiej dyscypliny, mając na celu dobro Państwa i nie chcąc stwarzać przeszkód do nawiązania dobrych sąsiedzkich stosunków z Czechosłowacją — nie upominaliśmy się o naszą krzywdę wyrządzoną nam przez Czechów na Syberii, przez kilkanaście lat nie reagowaliśmy na systematyczne napaści czeskiej propagandy. Obecnie posunięto się do oszczerstw. Ostrzegamy, że na ewentualne, podobne niecne wystąpienia Czechów zareagujemy w przyszłości w sposób na jaki zasługują.

IV. Powiadamiając społeczeństwo polskie i uczciwych obywateli Republiki Czechosłowackiej oraz opinię całego świata o stanie faktycznym dziejów wielkiej słowiańskiej tragedii syberyjskiej, fałszowanej przez Szebę ze czcią wspominamy naszych kolegów poległych na polu walki oraz ś. p. generała Stefanika czechosłowackiego ministra wojny i ś. p. pułkownika Szweca za ich braterski i uczciwy stosunek do nas — żołnierzy 5-ej Dywizji Syberyjskiej".

Z RADY MIEJSKIEJ

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. Treść porządku dziennego z grubsza podzielić można byłoby na dwie części: sprawy finansowe i wybory do różnych ciał i organizacyj samorządu.

Jeżeli chodzi o punkt pierwszy, to tu cała dyskusja skoncentrowała się dookoła przeniesienia kredytów. Dało się słyszeć uwagi, że przeniesienia kredytów z działu na dział zmienia zasadniczo oblicze budżetu, naruszając jego podstawowe zasady. W tych warunkach sędziwy leader frakcji żydowskiej dr. Wygodzki nie mógł odmówić sobie przyjemności nie zadowcipkować na temat „budżetów na kółkach".

Tyle abonenci. Bo na ogół słusznie twierdzono, że płynność życia gospodarczego nie pozwala na utrzymawnie budżetu w ciasnych, sztywnych ramach. Radny zaś dr. Wysłouch zauważył, że Rada Miejska, uchwalając budżet upoważniła nawet niejako Magistrat do późniejszego przenoszenia kredytów, preliminując na niektóre pozycje sumy mniejsze, niż tego wymagały kosztorysy. Jako przykład służyć tu może budowa szkoły w Jerozolimce.

Do kategorii spraw finansowych zaliczyć także należy dodatkowe budżety. Było ich kilka. Powstały z nadwyżki w dziale wodociągów, ponadto trzeba było zdobyć kredyt na prowadzenie robót drogowych.

Jeżeli chodzi o wspomniane na wstępie wybory, to dały one następujące rezultaty:

Na nadzwyczajny zjazd przedstawicieli miast, który odbędzie się w dniach 26 i 27 kwietnia wybrano radnych: **dr. S. Wysłoucha, Hillerową, Kowalskiego, Lubońskiego, prof. Iwo-Jaworskiego** (bl. Gospod. odr. Wilna), **Fedorowicza, Kubilusa** (koło nar.) i **dr. Wygodzkiego** (fr. żyd.)

Na członka Państwowej Rady Komunikacyjnej wybrano wiceprezydenta Grodzickiego, na zastępcę wiceprezydenta T. Nagurskiego.

Poza tym odbyły się dodatkowe wybory na członków Rady Komunalnej Kasy Oszczędności.

Posiedzenie skończyło się wyjątkowo wcześnie, bo przed godz. 10 wiecz. **(es)**

Nagrody i zasiłki z Funduszu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Uchwałą Senatu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie z dnia 13 marca b. r. przyznane zostały z tegorocznych odsetek Funduszu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego nagrody po 300 zł. każda następującym pracownikom Uniwersytetu:

Dzikowskiemu Mikołajowi, bibliotekarzowi Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, za całokształt pracy naukowej z dziedziny nauki o książce, a w szczególności za pracę p. t. „Organizacja oddziałów kartograficznych w bibliotekach naukowych".

Mgr. **Zwolskiemu** Bogumiłowi, p. o. asystentowi młodszemu seminarium historycznego za całokształt pracy naukowej, a w szczególności za pracę p. t. „Sprawa zboru ewangelicko - reformowanego w Wilnie w latach 1639—41",

Docentowi Dr. **Świdzie** Witoldowi, adiunktowi zakładu prawa karnego, za pracę p. t. „Zakład dla niepoprawnych w praktyce sądów polskich",

Dr. **Wysłouchowi** Sewerynowi, adiunktowi Studium Historii Prawa litewskiego, za pracę habilitacyjną p. t. „Posługi komunikacyjne w miastach W. Ks. Litewskiego na prawie magdeburskim do połowy XVI wieku",

Dr. **Zajkowskiemu** Józefowi, asystentowi starszemu zakładu prawa cywilnego za pracę p. t. „Wykładnia ustaw według Petrażyckiego i według jego teorii",

Dr. **Iwanowskiej** Wilhelminie asystentce starszej Obserwatorium Astronomicznego za całokształt prac z zakresu fotometrii i spektroskopii,

Dr. **Marcinkiewiczowi** Józefowi p. o. asystenta starszego zakładów matematyki za pracę p. t. „Sur les séries de Fourier",

Dr. **Zacharewiczowi** Witoldowi, adiunktowi zakładu chemii organicznej za pracę p. t. „O działaniu dwutlenku selenu na kamfen i pinen",

Dr. **Kongiełowi** Romanowi, starsz. asyst. zakł. geologii, za całokształt pracy naukowej.

Inż. **Odlanickiemu - Poczobuttowi** Stanisławowi, asystentowi starszemu zakładu ekonomii rolniczej, za całokształt pracy naukowej,

Docentowi Dr. **Kruszyńskiemu** Janowi, asystentowi starszemu zakładu histologii i embriologii za prace pt. „Badania nad chrząstką": I „Różnicowanie, morfologia i histochemia chrząstki w kulturze tkanek", II „Czynniki wzrostu chrząstki długiej kostniejącej", wraz z uwzględniem całokształtu jego pracy naukowej,

Docentowi Dr. **Hurynowiczównie** Janinie, adiunktowi zakładu fizjologii, za pracę p. t. „Zmiany chronaksji układu przedsionkowego ucha u królików pod wpływem niektórych środków wago i sympatyko-tropowych" oraz za całokształt pracy z zakresu chronaksji.

W służbie Komendanta

Czasy nasze obfitują w pamiętniki. Pokłosie pamiętników kończy zawsze t. zw. „epoki historyczne". Czasy po-Potopowe wydały najlepszy polski pamiętnik. Burzliwa epoka lat 1905-1918 wydała nie tylko cały szereg książek z zakresu beletrystyki historycznej.

Najciekawsze może są te pamiętniki, które należą raczej do zbioru starych fotografij koleżeńskich, niż obrazów batalistycznych. Czuć zazwyczaj w tej szarzyźnie prawdę przeżyć istotnych. Wielbiciel bronzów ma z tem kłopot. Wielbiciel prawdy czuje się dobrze. Taki pamiętnik dla historyka i pisarza jest cenniejszy, niż dla przeciętnego czytelnika który, zawsze łaknie raczej poezji historycznej, niż samej historii.

Pamiętnik p. Romana Starzyńskiego p. t. „Cztery lata wojny w służbie Komendanta" należy do rzędu takich właśnie pamiętników, bez bronzu. Jest — to pamiętnik młodzieńca dynamicznego, w którego życiu słowo „robiłem to i to", znacznie przeważa nad słowami „jak to się odbyło". Jak, b. prosto, „robiło się to co kazała pani Historia, wcielona w osobę Komendanta.

Długa litania prac wiedzie nas od pierwszego strajku szkolnego w Łowiczu, aż do Legionów, bitwy pod „Polską Górą" i rozbrojenia Niemców w Łodzi. Styl zawsze b. prosty, bez retuszu, oto np. opis walki sztubaków z Rosjanami w Łowiczu.

Jeszcze przed strajkiem szkolnym życie organizacyjne na terenie szkoły realnej w Łowiczu było silnie rozwinięte. Prócz wspomnianych wyżej 2-ch organizacyj ideowo - politycznych istniała „Samopomoc Koleżeńska" i „Sądy Koleżeńskie". Wprawdzie i do tych organizacyj nie należeli wszyscy koledzy, lecz były to organizacje szersze, na terenie których dobierano członków do organizacyj politycznych.

To też grunt do strajku szkolnego był należycie przygotowany. Nadszedł wreszcie upragniony dzień, w którym jawnie wypowiedzieliśmy posłuszeństwo znienawidzonym władzom szkoły rosyjskiej. 31 stycznia 1905 roku, gdyśmy przyszli rano do szkoły, o niczym innym się nie mówiło, jak o strajku szkolnym, który miał wybuchnać w Warszawie, a podobno również w Piotrkowie i Pułtusku. Po pierwszej lekcji języka rosyjskiego, gdy chcieliśmy już wychodzić ze szkoły, koledzy z wyższych klas: VI i VII, polecili nam czekać sygnału. O godzinie 11 — ktoś zawołał „Wychodzimy". W mgnieniu oka porwaliśmy tornistry i wybiegliśmy na korytarz. Drzwi wyłamaliśmy i wybiegliśmy na ulicę, a połamawszy palemki szkolne udaliśmy się pochodem do Progimnazium Żeńskiego mieszczącego się wówczas w gmachu ratusza miejskiego.

W Progimnazium przerwaliśmy wykłady i uczennicom klas, znajdujących się na parterze, pomogliśmy wyskoczyć przez okna na ulicę. Następnie udaliśmy się do szkoły miejskiej przerywając i tam naukę, a o godzinie 12, gdy młodsi koledzy wyszli na ulicę, powstrzymaliśmy ich od powrotu do szkoły.

Po południu zwołany został wiec strajkującej młodzieży w jakimś nowobudującym się domu przy szosie do Arkadii. Gdy wracaliśmy z wiecu, natknęliśmy się na naczelnika powiatu Budiłowicza, który stojąc na rynku kierował policjantami, mającymi rozkaz wyłapywania wszystkich uczniów, którzy nie mieli palemek na czapkach. Między innymi i ja dostałem się do „kozy". Ponieważ areszt miejski nie mógł pomieścić wszystkich zatrzymanych, zebrano nas wszystkich w wielkiej sali Magistratu, gdzie Budiłowicz wygłosił do nas przemówienie wzywając do powrotu do szkoły. Zaznaczył ponadto, że każdy uczeń schwytany na ulicy bez palemki na czapce zostanie niezwłocznie aresztowany. Przemówienie swoje zakończył zwrotem dość niespodziewanym dla nas: „Wam zachatiełoś Polszi, a my iz Polszi sdziełajem Germaniju"

Epika wojny w pamiętnikach Starzyńskiego wypada również b. naturalnie. Oto opis słynnej bitwy Legionów pod Polską Górą.

Świtu 5-go lipca czekaliśmy z pewnym lękiem. Wiedzieliśmy że wraz ze świtem rozpocznie się znowu atak, ale o ileż w gorszych warunkach niż dnia poprzedniego. Tam pod Kostiuchnówką mieliśmy wspaniałą pozycję z gratnikami, lisimi jamami itp., tu na linji lasu nie tylko cel stanowimy niezmiernie widoczny. ale okopki liche nie zupełnie chroniły przed ogniem karabinowym, nie mówiąc już o ogniu artylerii. Wprawdzie o świcie był wyznaczony kontratak II/5 p. p. wraz z II/6 p. p. na pozycje rosyjskie na Polskiej Górze, ale z góry byliśmy przekonani, że atak ten się nie powiedzie, bo widzieliśmy poprzedniego dnia, jakie masy Moskali atakowały, więc nikły atak naszych dwóch baonów z łatwością będzie odparty. Do 2 panowała cisza zupełna na całym froncie. Obie strony, zmęczone walkami dnia poprzedniego — odpoczywały.

Po 2 rozpoczął się atak II/5 p. p. Widzieliśmy, jak świetnie rozwijał się batalion, jak szedł, mimo ognia, naprzód i już, mijając okopy, kiedy przeciągłe „hurra" rozdarło powietrze i chmary Moskali wysypały się z okopów idąc z bagnetami do kontrataku. O ile przedtem obserwowaliśmy jak na dłoni rozwijający się atak, to teraz wszystko się skłębiło i nic nie można było rozróżnić, co się tam pod Polską Górą dzieje. Czuliśmy jednak, że atak się nie udał. Jednocześnie artyleria rosyjska rozpoczęła swój koncert poranny. Z początku biła na prawe nasze skrzydło, gdzieś na 3 i 6 p. p., które zajmowały teraz pozycje na prawo od II/5 p. p. Później stopniowo ogień przesuwał się w naszą stronę, co świadczyło o ukończeniu walk pod Polską Górą i załamaniu się naszego ataku. Skryliśmy się teraz do rowów I — czekaliśmy wieści o II baonie. Zaczynają napływać, ale jakież smutne! Zginęło mnóstwo oficerów. Nie wrócił por. Tunguz-Zawiślak, komendant 5 kompanii i por. Włodzimierz Konieczny, komendant 6 kompanii. Zginęli również ppor. Tadeusz Sowa-Zaliwski, Mścisław - Styczyński, Stanisław Charzewski, Stefan Chmura. W 5-ej kompanii został tylko jeden ppor. Adam Koc („Witold"), w 6 kompanii ppor. Stefan Broniowski („Leszek"), w 8 kompanii tylko dowódca kompanii por. Tadeusz Deschu („Bezmian"). Ocalała jedynie tylko 7 kompania por. Zdzisława Przyjałkowskiego („Mirskiego"), która była w rezerwie.

Tymczasem ogień artylerii rósł i rósł coraz bardziej, granaty waliły bez przerwy z przodu, z tyłu, z lewej i prawej strony i człowiek nie wiedział, co ma ze sobą zrobić. Artyleria waliła w Las Polski, ścinała drzewa, niszczyła ziemianki, cmentarz przedstawiał straszny obraz, gdyż granaty wyrzucały w górę części pochowanych ciał, czasem szkielety tylko. Przed nami olbrzymie wielometrowe fontanny błota pryskały w górę, za nami wielkie sosny z hukiem waliły się jak pod obuchem topora Ludzie jak błędni czołgali się z miejsca na miejsce, szukali „bezpieczniejszych dziur". A ogień szalał i szalał. Ludzie odchodzili od przytomności. Niektórzy leżeli bezradnie z rezygnacją czekając śmierci. Niech walnie wreszcie już ten, który jest dla nas przeznaczony, niech się już to wszystko skończy, niech skróci męki i konanie! Po linii nadchodzi wiadomość „na pocieszenie", że dywizja praska już się wyładowuje w Wołczecku, że lada chwila nadejdzie, że nas zluzuje. Chwytamy się tej wiadomości, jak ostatniej deski zbawienia. Nerwy już odmawiają posłuszeństwa. A granaty biją i biją jeden za drugim, jeden obok drugiego, piędź po piędzi ziemi, aby żaden pieniek nawet nie został na miejscu.

Dramatyczna scena odmowy złożenia przysięgi przez Legiony, nakreślona została z całą lapidarną prostotą. Niema słów patetycznych, ani też obrazu uczuć patetycznych. Ludzie poprostu czują, że trzeba postąpić tak, a nie inaczej.

Po przyjęciu raportu płk. Roja przystąpił natychmiast do wykonania rozkazu, jaki miał od Komendy Legionów. Stanął więc w środku czworoboku i donośnym głosem przemówił do nas mniej więcej w te słowa:

Żołnierze! wyszliście w bój by walczyć o Polskę Niepodległą. Służyliście Polsce w miarę sił i możności, choć przysięgi żadnej od was nie wymagano. Teraz zażądano od was przysięgi. Postąpcie tak, jak wam wasze serca i wasze sumienia nakazują"!

Po tej krótkiej, żołnierskiej przemowie naszego brygadiera, zabrał głos delegat Tymczasowej Rady Stanu inż. Kaczorowski, reprezentujący w Radzie Narodowej Związek Robotniczy. Mówił głosem cichym i jakby złamanym. Nie wszyscy słyszeli, co mówił. Miało się wrażenie, że mówi pod przymusem, wbrew własnej woli. Z mowy jego nawet my, stojący w środku czworoboku, rozróżnialiśmy zaledwie pojedyncze wyrazy. Treść tej mowy była mniej więcej następująca:

„Tymczasowa Rada Stanu uznała, że złożenie przysięgi w obecnej chwili będzie mogło wywrzeć pewien wpływ na rozwój sprawy polskiej. Wobec tego przysięga ta ma znaczenie dla przyszłego Państwa Polskiego. To też choć to może przykre dla nas, w imieniu Tymczasowej Rady Stanu wzywam was do złożenia przysięgi w następującym brzmieniu..." I odczytał dobrze nam znaną rotę przysięgi.

Po przemówieniu inż. Kaczorowskiego, komendant pułku mjr. Trojanowski donośnym głosem wezwał wszystkich obecnych oficerów i żołnierzy, którzy chcą złożyć przysięgę aby wystąpili pięć kroków przed front ustawionych oddziałów.

Oglądamy się dokoła. Zwarte kolumny batalionów stoją bez ruchu jak mur. Ani jeden głos nie zamącił ciszy jaka panowała na placu... Mjr Trojanowski przeczekał chwilę, ogarnął raz jeszcze wzrokiem milczące kolumny, po czym donośnym głosem zawołał: „Kto nie chce przysięgać, niech wystąpi pięć kroków przed front". Jakby zamarłe w bezruchu kolumny ruszyły nagle z miejsca i miarowym żołnierskim krokiem, odmierzywszy pięć kroków, stanęły jak wryte. Ścisnęły się kolumny w czworoboku, a na poprzednim miejscu nie pozostał nikt.

Autor pisał swoje pamiętniki, jako żołnierz. Sądy jego o zjawiskach ówczesnego życia są tedy również żołnierskie. Kto nie z nami, ten jest przeciw nam Autor, ani potępia zresztą, ani broni, poprostu nazywa rzeczy po imieniu. Ogromna ilość nazwisk, od których roi się w pamiętnikach, dla jednych będzie tedy miłym znalezionym, dla innych nieprzyjemnym przypomnieniem.

Prostota i prawda szarej braci legionowej, do której należał autor, jako podoficer i młodszy oficer o czym wspomina na wstępie książki — oto cecha Pamiętników. Cecha i jednocześnie główna zaleta.

K. Leczycki.

Ze świata kobiecego

Kobiety w służbie społecznej

Artykuł niniejszy jest echem z ostatniego „czwartku" ZPOK., gdzie p. Siemieńska wygłosiła odczyt o wrażeniach swoich z III Konferencji Służby Społecznej w Londynie. Na prośbę przewodniczącej Zarządu Grodzkiego p. Siemieńska nadesłała nam łaskawie wyciąg ze swego odczytu pod poniższym tytułem.

Specjalne uzdolnienia kobiet znajdują znakomite zastosowanie na polu pracy społecznej...

W rozwoju pracy społecznej odegrała najważniejszą rolę — kobieta amerykanka.... i to nie tylko przy organizowaniu tej pracy, ale również i przy stwarzaniu jej podstaw naukowych. Należy bowiem pamiętać ,że pierwszą wykładowczynią techniki i filozofii pracy społecznej była amerykanka Mary E. Richmond...

Opinie te, wypowiedziane — przez Delille'a, członka delegacji francuskiej i przez Rene Sand, przewodniczącego III M. Konferencji Służby Społecznej w Londynie, nie były ani czczym komplementem, ani też wyrazem zdawkowej kurtuazji. Istotnie bowiem na całym świecie kobiety ze szczególnym zamiłowaniem oddają się pracy społecznej i znajdują w niej ujście dla swej twórczości. Dlatego też wśród uczestników konferencji przeważały kobiety. Brały one czynny udział w dyskusji, wiele z nich wygłosiło referaty na zebraniach plenarnych i komisjach.

Ogólny zaś wkład kobiet w krystalizowaniu się wszechświatowej myśli społecznej był tak ważki, że nie należy pominąć go milczeniem.

Głównym tematem III M. Konferencji Służby Społecznej była — Praca Społeczna i środowisko. Celem tego tematu było poszukiwanie problemów wspólnych całemu światu, określenie współzależności zjawisk w skali międzynarodowej i w jakiej mierze trudności lokalne wynikają z warunków międzynarodowych, a wreszcie — ustalenie — jakie miejsce zajmuje służba społeczna w układzie sił społecznych, ekonomicznych i kulturalnych?

Niestety ramy artykułu nie pozwalają na scharakteryzowanie przebiegu obrad Konferencji, ograniczę się przeto do podania kilku ciekawszych głosów kobiecych. I tak — Katharine F. Lenroot ze Stanów Zjednoczonych w wyniku analizy stanu służby społecznej w dobie współczesnej postawiła dwa zasadnicze twierdzenia — a mianowicie — powodzenie pracy społecznej zależy całkowicie od życia duchowego pracownika społecznego. Jeśli w nim zaniknie poczucie i świadomość rozbieżności pomiędzy ideałem a rzeczywistością — wówczas nie będzie on w stanie przyczynić się do postępu społecznego. Ponadto — cele, realizowane przez służbę społeczną, nie mogą być łączone ani z negacją wolności politycznej ,cywilnej, religijnej, ani też z zakazem swobodnego wypowiadania opinii publicznej, ani z zachętą do podtrzymywania przesądów rasowych, lub międzynarodowych, ani też z całkowitym podporządkowaniem jednostki grupie.

P. H. Radlińska z Polski w przemówieniu na temat — „O znaczeniu badań nad czynnikiem ludzkim dla planów rekonstrukcji społecznej"—wysunęła bardzo ciekawą tezę — o wartości wszystkich faz życia ludzkiego dla jednostki i cywilizacji. Z całokształtu życia społecznego, zdaniem jej, wynika rola nowa, nie tylko dla młodzieży, ale i dla wieku dojrzałego, oraz starości, rola uzgodniona z charakterem każdego okresu życia ludzkiego.

Najśmielsze poglądy, rzutujące w nieznaną nam przyszłość, znajdujemy w referacie Dorothy Kahn (ze Stanów Zjednoczonych) pt. „Międzynarodowe postacie zagadnienia bezrobocia w stosunku do zbiorowości".

P. Kahn uważa, że bezrobocie w najbliższej przyszłości będzie trwało jako zjawisko stałe. Stąd wynika gorzkie pytanie, jaki będzie statut bezrobotnych, nie tych chwilowych, ale tych stałych? Takie postawienie tego zagadnienia jest konieczne ze względu na powszechne przekonanie, że tylko ten, kto pracuje, ma prawo do otrzymywania środków na życie, oczywiście poza dziećmi i młodzieżą. Temu przekonaniu towarzyszy inne — o wpływie demoralizującym wszelkiej pomocy, dawanej ludziom zdrowym i dorosłym. Przeciwstawiając się temu twierdzeniu, p. Kahn udowadnia, że praca jest naturalnym wyrazem popędu twórczego człowieka, a nie tylko jego obawy przed głodem. Zgodnie z tym pewnikiem należy, zdaniem p. Kahn, całą pracę dla bezrobotnych przepoić filozofią, polegającą na zerwaniu wszelkiej spójni pomiędzy pracą a środkami egzystencji i stwierdzeniu, że pierwszym obowiązkiem zbiorowości jest zapewnienie wszystkim swoim członkom odpowiedniego poziomu egzystencji, niezależnie od faktu, czy oni są, czy też nie są, zdolni do pracy za wynagrodzeniem. W rezultacie postawionych też p. Kahn przewiduje możność ustalenia planowej gospodarki i wyrugowania paradoksu próżniactwa, zbiegającego się w chwili dzisiejszej z produkcją w skali o wiele nie wystarczającej na potrzeby ogółu ludności.

Jak już zaznaczyłem, poglądy p. Kahn są śmiałe, ale analiza współczesnej polityki społecznej wykazuje, że wchodzimy w okres stosowania świadomości porządku w życiu społecznym.

Powoli powstają nowe odpowiedzialności w służbie zbiorowości. Ze zwykłej fragmentarycznej opieki rodzi się zasada bezpieczeństwa społecznego. Wyraża się ona w dążeniu do zabezpieczenia słusznego poziomu życia materialnego i rozwoju indywidualnych zdolności jednostek. Podobne nowe tendencje odróżniamy już w prawie o bezpieczeństwie, ostatnio uchwalonym w Stanach Zjednoczonych, oraz w niektórych posunięciach ubezpieczeń społecznych w Danii.

Troska o poprawę losu mas, o rozkwit życia ludzkiego, jest wyrazem coraz silniejszego poczucia odpowiedzialności społeczeństwa w stosunku do jednostek.

A więc od współczucia do odpowiedzialności, od opieki do prewencji — taka jest linia ewolucji pracy społecznej!

Świadomość tych przemian dodaje otuchy i wiary w lepsze jutro ludzkości.

Halina Siemieńska.

Klęska „powagi"

Tym razem zwracam uwagę czytelniczek na świetny artykuł p. Janiny Strzeleckiej w Nr. 8 „Bluszczu". Tytuł jego „Walory radości i uśmiechu". Nie chodzi p. Strzeleckiej o to, żebyśmy porozwieszały na wszystkich ścianach tabliczki z oklepanym „Uśmiechnij się", ale żebyśmy, jako organizacje kobiece, wzięły udział w propagandzie radości, w nauczaniu radości naszych biernych i gnuśnych tłumów.

„Bierność tłumu polskiego aż bije w oczy. Ileż razy można się o tym przekonać, kiedy coś się dzieje na ulicy: tłum albo zastyga w gapieniu się bezmyślnym albo jest irytująco bierny, wtedy, kiedy można by się spodziewać Bóg wie jakiej reakcji".

Pani Strzeleckiej leży na sercu społeczne zagadnienie zabawy, dostarczanie radosnych wrażeń szlachetniejszego gatunku naszemu tłumowi. Łamie ona ręce nad naszą ponurością. I słusznie. W ponurości naszej, szczególnie tu, chociażby w Wilnie, nie ma nic tajemniczego ani poetycznego. Wprost leniwa gnuśność. Przejawia się to nawet wśród inteligencji, cóż dopiero mówić o tłumach szerszych. Idzie taki jeden z drugim ulicą i łypie na wszystko obrażonym okiem. Każdy skłonny jest przypuszczać wszystko najgorsze i wietrzyć możliwe klęski. Dzieci wkrótce pozbywają się swego zamiłowania do beztroskiej zabawy. Za to — na wzór dorosłych — uczą się robić burdy. Proszę przyjrzeć się pierwszemu lepszemu sztubakowi. Gdy jest sam w domu to znaczy bez towarzystwa rówieśników, nie odzywa się prawie wcale albo jeżeli raczy przemówić czyni to zgryźliwym albo obrażonym tonem. Taki ananas zagryza po kawałku cierpliwą matkę i umie znaleźć sposoby na wyprowadzenie z równowagi ojca. Wszystko na ponuro. Razem zebrani, robią nasi chłopcy ryk i przeraźliwe, bezcelowe zamieszanie. Nie ma w tym żadnej wesołości szczerej, ani żywiołowej radości. To jest tak zwany „bałagan". Jeżeli ktoś zechce zainicjować „zabawę", która by zajęła wszystkich i dostarczyła lekkich beztroskich wrażeń ogółowi, zaraz występują malkontenci i ponurym głosem nazywają inicjatorów — wariatami. Z jakimś złowrogim zadowoleniem zduszą i podepczą wszelki wysiłek w tym kierunku. Wolą zdezorganizowany chaos, który do niczego nie obowiązuje i nie wymaga żadnego wysiłku. Coś w rodzaju „pijanego hałasu". A tak. Jakąż radość tłum uważa za najwyższą? Libację! Pijaństwo! Pijaństwo jest tak częste, że mali chłopcy przyglądają się na ulicy pijakowi z pewną aprobatą. Nie budzi on w nich wstrętu. Raczej śmiech. Oto właśnie widowisko „na poziomie". Tłum lubi „monologi pijanego", wygłupiania się na temat teściowej albo jakąś tłustą anegdotkę. Tłum chce wszystkich ściągnąć do swego poziomu, do „karuzelowo-strzelniczych emocyj" i zdezorganizowanego wrzasku bez wesołości prawdziwej.

Jakieś wyżycie się w czymś w rodzaju wspólnej artystycznej igraszki, które są możliwe na ulicach Paryża ,Wenecji czy Rzymu — jest tutaj zupełnie niemożliwe.

Nasz tłum nie umie się zachwycać, nie umie się nigdy cieszyć beztrosko „z niczego" ,nie umie wybuchnąć entuzjazmem. Stoi i czeka. Wszyscy patrzą na siebie. Nagle zdarzy się, że ktoś właśnie wybuchnie. Roześmieje się! Wstanie! Pośle ręką pozdrowienie. Albo krzyknie: „Niech żyje". Wtedy tłum patrzy na niego w potępiającym milczeniu. Entuzjasta gaśnie. Już nigdy więcej nie krzyknie. A przynajmniej nie na tym gruncie. U nas wołać radośnie do ludzi nieznajomych czy rozmawiać z nimi można tylko po pijanemu. Wtedy zaczepiony dobrodusznie się uśmiecha — „wiadomo, ululał się".

O, biedni, biedni ci ludzie, którzy nigdy w życiu nie byli „ululani" a chcą też mieć prawo do radości i do tego żeby ich radość była życzliwie przyjęta przez otoczenie...

„Jest coś niewysłowienie przykrego w tej polskiej ponurości, czy apatyczności w stosunku do tego, co u Francuza, Włocha wywołałoby najżywszy odruch" —mówi pani Strzelecka.

Podaję pani rękę. Rozumiem to. Zgadzam się, że nauczenie naszych ludzi tej tłumnej, zorganizowanej radości — musi stać się zadaniem państwa, przewyższa to bowiem siły psychiczne tych nielicznych jednostek, które nie wiadomo dlaczego i wbrew wszystkiemu ciągle skłonne są do bezinteresownego śmiechu z rzeczy drobnych a dla tłumu nieuchwytnych.

I ja z kolei zwracam się organizacyj kobiecych. Mamy w swojej kompetencji młodzież. Zacznijmy więc uczyć ich, w imię Boże, cierpliwie i wytrwale radości i śmiechu. Nie z ludzi pijanych, nie z cudzej biedy i przykrości. Nie dlatego, że się wygrało na loterii. Uczmy radości z niczego albo z pięknego urojenia. Radości z powodu zabawy dla zabawy. To chyba najtrudniejsze. To jeszcze trudniejsze niż nauka uczciwości. Ale gdyby się tego dopięło, naród polski poczułby na barkach słoneczne, rozpięte skrzydła.

E. K. M.



Gmach uniwersytetu w stolicy Rumunii w Bukareszcie

EKSPORT W LUTYM
z woj. wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i białostockiego

Eksport **zbóż i strączkowych** w lutym w porównaniu z m-cami ub. zmalał b. poważnie. Wywieziono jedynie 150 ton jęczmienia oraz nieco wyki i łubinu.

Podobnież w lutym zmniejszył się znacznie eksport **grzybów suszonych**, co należy przypisać wyczerpaniu się zapasów pozostałych ze zbiorów ub. roku. Wywieziono w lutym zaledwie 2 tys. kg grzybów suszonych (w styczniu 5.800 kg) głownie do Niemiec, Austrii i Francji. Ponadto wywieziono ok. 1.350 kg konserw grzybowych do Szwecji, Argentyny i Francji.

Eksport **ziół leczniczych** wykazał w lutym ponowny spadek, co się tłumaczy zmniejszonymi przydziałami kontyngentów. Ogółem wywieziono ok. 14.000 kg ziół głównie do Niemiec, Anglii, Austrii i t. d.

Eksport **trzody chlewnej** w lutym wyniósł ok. 115 tys. kg kierując się głównie do Austrii i Niemiec. Ponadto wywieziono do Niemiec ok. 400 tys. kg trzody bitej wobec 260 tys. kg wywiezionych w styczniu r. b.

W porównaniu z m-cem poprzednim wzrósł również w lutym eksport **koni roboczych** osiągając liczbę 160 sztuk wartości ca 64 tys. zł.

Wywieziono pod kontrolą Izby ok. **960 kg szczeciny przerobionej** do Anglii, Niemiec i U. S. A. oraz ok. 550 kg włosia do Niemiec. Poza tym wywieziono ca 10 tys. kg rogów zwierzęcych do Niemiec.

Eksport **skór cielęcych** wykazał sezonowy wzrost. Wywieziono w lutym via Ryga ca 11 tys. sztuk skór cielęcych, oraz ok. 1 tys. sztuk skór kozich do Niemiec. Ceny na skóry na rynkach zbytu uległy pewnemu osłabieniu. Wywieziono poza tym do Niemiec za pośrednictwem Wileńskich Aukcyj Futrzarskich przeszło 28 tys. sztuk **skórek wiewiórkowych** i 130 sztuk **skór źrebięcych**.

Rękawiczki. Na luty r. b. wypadł termin wysyłki większych przesyłek rękawiczek do Unii Połudn. Afryki. Eksport na inne rynki, a więc do Anglii, Australii i Holandii utrzymał się w stosunkowo niedużych rozmiarach. Ogółem zakłady wileńskie eksportowały w lutym rękawiczek na sumę ca 47 tys. zł.

BIAŁOSTOCKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

Pomimo, że luty w białostockim przemyśle włókienniczym należy do okresu wybitnie martwego, to jednak w obecnym sezonie zaszła pod tym względem korzystna zmiana. Dzięki bowiem posunięciom kalkulacyjnym przemysłowcy białostoccy uzyskali ostatnio większe zamówienie na dostawę towaru przeznaczonego na eksport. W związku z tym eksport włókienniczy z okręgu białostockiego w lutym rb. wzrósł bardzo znacznie (w porównaniu z analogicznym miesiącem . ub. —trzykrotnie) osiągając sumę 1.255,3 tys .zł. (174 tys. kg).

Godną uwagi jest uzyskana przez przemysłowców białostockich wiadomość, że zapewne osłabnie konkurencja włoska, którą na rynkach zamorskich odczuwał białostocki przemysł włókienniczy, ze względu na brak odpowiednich surowców dla produkcji tanich tekstylii.

Włókno lniane. Tendencja zwyżkowa cen włókna lnianego jaka zaznaczyła się w styczniu rb. była również odczuwana w lutym. W drugiej połowie m-ca rynek lniarski ustabilizował się wobec ustania zwyżki cen.

Zagraniczni odbiorcy okazywali wielką rezerwę w zakupywaniu włókna, to też nowe zamówienia ograniczały się do nieznacznych tylko partyj, zaś tut. firmy eksportowe przeważnie realizowały stare kontrakty.

Na rynkach lokalnych pomimo zwyżki cen panowało znaczne ożywienie i dowozy włókna były stosunkowo duże po pewnym jednak czasie podaż zmniejszyła się wobec tego, iż firmy lniarskie obniżyły cenę zakupu. Duży wpływ na zmniejszenie dowozów wywarło także i częściowe wyczerpanie zapasów włókna u producentów. Według przybliżonych obliczeń w poszczególnych rejonach produkcji lnu wysprzedano już następujące ilości włókna:

rejon	wołożyński	około	70%
„	horodziejski		60%
„	miarski (reissflachs)		50%
„	grodzieński	„	65%
„	hoduciski	„	65%

Obroty włóknem lnianym w lutym rb. wyniosły około 75% sumy obrotów osiągniętych w ciągu stycznia z czego na tranzakcje eksportowe wypada ok. 65 proc.

Ogółem wyeksportowano z okręgu Izby ok. 970 tonn włókna. Wyeksportowano 14.730 kg szmat lnianych do Francji. Popyt na szmaty lniane na rynku francuskim — stale powiększa się.

Drzewo i wyroby drzewne. Wywieziono około 8 tys. tonn **tarcicy** głównie do Anglii oraz ok. 4 tys. m. sześc. różnych **dykt sucho i mokro-klejonych.** Ponadto wywieziono 4 cysterny **terpentynyn surowej do Austrii i Czechosłowacji** oraz ok. 20 wagonów **smoły drzewnej.**

Wywóz tektury z fabryk okręgu Izby wzrósł w lutym do 149 ton podczas gdy w styczniu wynosił on zaledwie 47 ton. Na rynkach zbytu odczuwa się znaczne zapotrzebowanie na tekturę.

Dziewiętnasty marca
rok 1937

Srebrne obłoki kłębią się rojem,
Trzykrzyska góra w słońcu się żarzy...
Czas nic nie pomógł, czas nic nie zgoił,
nie był lekarzem!
Cóż nam, że wiosna mknie modrym miastem,
w puchach wierzbowych radość się zbliża,
gdy nas powala dzień dziewiętnasty
krzyżem!
Ta żałość nasza, ten płacz gołębi,
jodłowym borem nie zakołebie —
więc tylko sercem idziemy głębiej
do Ciebie!...

E. K. M.

Odczyt p. Hanny Pohoskiej

W piątek dnia 19 marca czeka nas wielka radość powitania w gronie naszym p. Hanny Pohoskiej, przewodniczącej Zarządu Głównego. Każdy przyjazd p. Hanny Pohoskiej odzywa się żywym echem w sercach przywiązanych do niej członkiń ZPOK. — Wilnianek. Obecność p. Pohoskiej w dniu 19 marca jest tym bardziej pożądana, że posiada ona wielki dar czarowania słowem. Te ciepłe i spokojne słowa umieją stworzyć atmosferę, w której, tak jak nigdy może, odczuwa się niewidzialną obecność Józefa Piłsudskiego.

Zgromadzimy się więc tłumnie tego dnia o godz. 7 wiecz. w sali Kasyna Oficerskiego, aby wysłuchać pięknego odczytu p. t. „Ze wskazań Marszałka J. Piłsudskiego".

Potrzeba szkół gospodarczych na Wileńszczyźnie

Obecnie nie ma już prawie zawodów, w których nie pracowałyby kobiety. Pozostała przy tym jedna dziedzina pracy, opanowana przez kobiety wyłącznie i do wyrugowania z niej kobiet nikt się nie kwapi. Tą dziedziną jest gospodarstwo domowe.

W tej dziedzinie pracuje każda kobieta, pracuje zawsze, niezależnie od tego czy ma jakąś inną pracę zawodową. Pani domu po powrocie z biura musi jeszcze dodatkowo zająć się gospodarstwem domowym, dać dyspozycje służącej, dopilnować wykonania, a przeważnie zrobić to i owo sama.

I tu zachodzi zjawisko, zakrawające na paradoks: do tej najbardziej rozpowszechnionej, najwięcej uprawianej pracy kobieta najmniej się przygotowuje.

Taki stan rzeczy był normalny i dawał nienajgorsze wyniki w „dawnych dobrych czasach" gdy panienka po spędzeniu paru lat na pensji, resztę czasu do zamążpójścia spędzała w domu, dzieląc swój czas między zabawy i zajęcia gospodarskie, w których nabywała dużego doświadczenia.

Inaczej jest obecnie. Dziewczynka od lat najmłodszych uczęszcza do szkoły, która pochłania niemal cały jej czas i z gospodarstwem domowym zaznajamia się tylko dorywczo. W tych warunkach doświadczenie praktyczne mocno szwankuje, a wiadomości teoretycznych w dalszym ciągu nie nabywa się.

A tymczasem gospodarstwo domowe nie jest wcale tak łatwą umiejętnością, za jaką uważać je gotowi zwłaszcza ci, co nim się nie zajmują.

Że to zadanie nie łatwe do rozwiązania dowodzi fakt, że rzadko bywa rozwiązywana całkiem zadawalająco. Albo gospodyni przekracza możliwości finansowe — i rosną długi (w Warszawie 2 proc. urzędników jest zadłużone na kwoty przekraczające 2-letnie pobory), albo — poświęca się rzeczywiste potrzeby dla reprezentacji. Wydaje się przyjęcia, a odżywianie w rodzinie pozostawia wiele do życzenia, jeśli już nie urąga wymaganiom higieny i smaku, przestrzega się elegancji w ubraniu, a brud i niechlujstwo panuje w kuchni i sypialni.

Do obowiązków gospodyni należy zorganizowanie życia rodzinnego. Zakup środków żywnościowych, przyrządzanie posiłków, utrzymywanie w porządku mieszkania i odzieży — oto są codzienne zajęcia, wykonywane lub nadzorowane przez panią domu.

Że do tych czynności musi być odpowiednie przygotowaną, zrozumiane zostało za granicą, gdzie istnieje szereg szkół gospodarczych różnych stopni. Zrozumienie tej konieczności przenika powoli i do nas, czego dowodem jest tworzenie takich szkół również u nas.

W ruchu dążącym do podniesienia poziomu gospodarstwa domowego Wileńszczyzna nie powinna pozostać w tyle.

W zakresie przygotowania do gospodarstwa domowego Wileńszczyzna posiada tylko sześć szkół. Są to przeważnie szkoły jednoroczne t. zw. szkoły przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym. Podobną szkołę prowadzi ZPOK. w Wilnie od szeregu lat, utrzymując stołownię jako placówkę doświadczalną. Szkoły te mają jednak za zadanie tylko przygotowanie do pracy w gospodarstwie rodzinnym, nie zaspakajają więc wszystkich potrzeb w zakresie wykształcenia gospodarczego.

Brak natomiast na Wileńszczyźnie zupełnie szkół, które by przygotowywały młodzież żeńską do pracy w gospodarstwach zbiorowych, żeńska do pracy w gospodarstwach zbiorowych, bądź społecznych, jak ochronki, internaty, schroniska, domy wypoczynkowe i td.

Obecnie, gdy się tyle mówi o rozwoju ruchu turystycznego na Wileńszczyźnie, kwestia stworzenia odpowiednich schronisk, pensjonatów i t. d. nabiera pierwszorzędnego znaczenia. Piękno naszej przyrody może pociągnąć rzeszę turystów ,ale oprócz pięknych widoków turystom należy dać wygodne mieszkanie i dobry obiad.

Kierownictwo więc naszych schronisk i pensjonatów musi spocząć w rękach osób inteligentnych, zdolnych do zrozumienia potrzeb i przyzwyczajeń odmiennych od naszych i umiejących dostosować się do nich. Potrzeba do tego przygotowania nie tylko praktycznego, lecz i teoretycznego, wyrobienia pewnego zmysłu handlowego, szerszych horyzontów.

Potrzebne więc nam są szkoły gospodarcze, i to nie tylko szkoły niższego typu, przygotowujące gospodynie domowe lub pomocnice, lecz i szkoły o podbudowie gimnazjalnej, rozporządzające materiałem uczniowskim bardziej inteligentnym i zdolnym do objęcia poważniejszych stanowisk w dziedzinie gospodarstwa zbiorowego.

W roku bieżącym opuszczają gimnazjum zastępy młodzieży po t. zw. małej maturze. Młodzież ta ma przed sobą bądź licea ogólnokształcące, jako przygotowanie do studiów wyższych, bądź licea zawodowe, jako przygotowanie do pracy zawodowej. Powszechnie znany jest fakt, że mamy zbyt wiele dyplomowanej inteligencji, nie znajdującej pola do pracy, i zbyt mało dobrych fachowców. Brak fachowców w dziedzinie gospodarstwa zbiorowego daje się odczuwać szczególnie dotkliwie, należy go więc uzupełnić niezwłocznie.

W tych warunkach pożądane jest otwarcie na Wileńszczyźnie liceum gospodarstwa domowego, któreby przygotowywało dziewczęta starsze (16—24 lat) mające wykształcenie gimnazjalne do organizowania i prowadzenia gospodarstw zbiorowych.

Najbardziej odpowiednim miejscem dla takiej szkoły byłoby Wilno lub Troki. Troki obecnie, po zlikwidowaniu Seminarium Nauczycielskiego, posiadają kompleks budynków, w których mogłaby się pomieścić szkoła oraz pensjonat. Położenie tych gmachów nad jeziorem trockim daje idealne warunki do otwarcia w nich pensjonatu, któryby miałby zapewnioną frekwencję. Prowadzenie pensjonatu przez szkołę dałoby możność odbywania przez uczennice praktyki pod kierownictwem sił nauczycielskich. Ujemną stroną tego projektu jest brak dogodnej komunikacji z Trokami, co utrudniałoby dojazd uczennicom i musiałoby ograniczyć liczbę ich do internistek. O ile kwestia komunikacji kolejowej z Trokami nie zostanie pozytywnie załatwiona w najbliższym czasie, najwłaściwszym miejscem dla szkoły pozostanie Wilno.

W. O.

Wileński numer „Bluszczu"

Przypominamy czytelnikom naszym, że Nr. 11 „Bluszczu" z dnia 13 marca koniecznie należy nie tylko przeczytać, ale i nabyć na własność. Jest on piękny i wzruszający w swojej chęci wydobycia Wilna spod kurzu zapoznania i niepamięci. Pozostanie on dla nas miłą pamiątką i może być cennym podarunkiem dla każdego Polaka poza granicami Polski. Proszę więc o wysyłanie tego numeru znajomym swoim i przyjaciołom.

Środa literacka

Kobiety piszą...

Nauczeni parokrotnym doświadczeniem przeróżnych „wieczorów kobiecych" wilnianie nie bardzo dopisali. A jednak warto było przyjść, choćby po to, aby zobaczyć coś grubo innego niż trochę sztucznie komponowany w Wilnie „typ" kobiety — pisarki. Autorka wileńska, to (według atmosfery owych wieczorków, w kole rodzinnym) taka ptaszyna, żywiąca się rosą i nastrojami, taka niedoceniona, która innych... ależ owszem, doceniałaby!, tylko że czytać nie ma czasu, takie dzidzi, które „pretensyj" recenzentów „nie rozumie". — Proszę zauważyć, że wcale nie wmawiam, że autorki wileńskie takie właśnie są. Nie! — To one, tak nas kokietują, to one, a przynajmniej część ich chce uchodzić za subtelne zjawiska, zakwitające i owocujące spontanicznie.

W przeciwieństwie do tej rajskiej nieświadomości złego i dobrego p. Stella Olgierd, powieściopisarka i literatka warszawska, prezentuje się jako przedstawicielka pisarstwa świadomego. Wiem prywatnie, że część audytorium nie była zbyt zachwycona odczytem. Ale bo też prelegentka podjęła się najmniej efektownej i wdzięcznej sprawy. Wygłosiła właściwie referat o literaturze kobiecej — doskonale przygotowany, wyczerpujący (wszystkie chyba nazwiska wymieniła!), świadczący o dokładnej znajomości tematu, dobrym obyciu z opinią krytyki literackiej, wreszcie o poczuciu hierarchii, oraz perspektywy wobec omawianych zjawisk, w miarę tylko podlegających upodobaniom subiektywnym. W tym wszystkim jeszcze znalazła prelegentka dość miejsca na recytację wierszy omawianych autorek, co oczywiście znacznie ożywiało suche z konieczności i lakoniczne wywody — najdokładniej wyprane z „ozdobnego" frazesu.

Takiego odczytu należy właściwie słuchać z ołówkiem w ręku. Wymaga on bacznej uwagi i stwarza atmosferę znacznie różniącą się od rozrywkowego nastroju wileńskich wieczorów kobiecych. Powstaje z pracy rzeczowej analizy, dokładnych ocen i tego samego wymaga od słuchacza. Nie dziwota, że może się wydać nużący...

Zapytać by można, czy — wobec tradycyj wileńskich wieczorów kobiecych, wobec nieobecności młodzieży szkolnej, wreszcie wobec małej „twarzowości" tego typu prelekcyj — czy warto było tę właśnie formę wybierać, czy nie lepiej by pogawędzić sobie o wolności kobiety, pożartować z mężczyzn, rozwinąć obszernie widoki pięknej przyszłości i t. d. — słowem, czy nie warto by, kosztem rzetelnej pracy krytycznej i informacyjnej, rozbudować te dowcipne i delikatnie wesołe „kawałki", którymi prelegentka skąpo tylko swój odczyt okrasiła? Być może, a nawet napewno, „sukces" byłby większy...

Moim jednak skromnym zdaniem dobrze się stało, że p. Stella Olgierd nie przyjechała — jak to się mówi — do Tuły z samowarem, że pokazała trochę inne wzorki.

jim.

P. S. Wszystkie Panie ewentualnie obrażone niniejszym z góry jak najżarliwiej przepraszam. **jim.**

Rutynowany NAUCZYCIEL **MUZYKI** udziela lekcyj GRY NA FORTEPJANIE
— Ceny przystępne. —
ul. Jagiellońska 8 m. 22, godz. 4—6 pp.

Cerkiew pogromcy Moskwy wymaga remontu

Niemal całe Wilno zabytkowe wymaga gruntownego remontu. Wystarczy pobieżna przechadzka wśród labiryntu starych uliczek, ażeby dostrzec spustoszenia, które ząb czasu poczynił w starym Wilnie.

Niewątpliwie do zabytków, wymagających śpiesznego remontu, należą pamiątki po pogromcy Moskwy ks. Konstantym Ostrogskim. Pamiątki te, zeszpecone przez Murawiewa, obecnie, po przeszło półwieczu nieremontowania, zagrażają już nawet bezpieczeństwu publicznemu.

Przy ul. Wielkiej nr. 32 znajduje się cerkiew św. Mikołaja, jeden z najstarszych pomników budownictwa cerkiewnego. Założona przez Julianę żonę Olgierda, została następnie odbudowana w wieku XVI przez księcia Konstantego Ostrogskiego. Murawiew Wieszatiel, usiłując odebrać Wilnu jego dawny charakter, zeszpecił starożytną cerkiewkę. Jedynym plusem restauracji, która miała upodobnić cerkiew św. Mikołaja do innych cerkwi Cesarstwa Rosyjskiego, było zburzenie kilku domów, zasłaniających cerkiewkę. Od r. 1864 cerkiew św. Mikołaja nie była restaurowana. Obecnie zarząd parafii alarmuje iż **na skutek przegnicia dachu i oberwania się gzymsów, cerkiew znajduje się w stanie katastrofalnym.** Parafia św. Mikołaja zwróciła się tedy z prośbą o subwencję 20.000 zł. na remont cerkwi.

Należy sądzić, że w najbliższym czasie rozpocznie się remont tej jednej z najcenniejszych pod względem architektonicznym cerkwi w obrębie zabytkowego Wilna. Nie można przecież zapominać, że stanowi ona pamiątkę po jednym z najżarliwszych obrońców Rzeczypospolitej przed najazdem moskiewskim, ks. Konstantym Ostrogskim.

Należy przypuszczać, że wileński wojewódzki urząd konserwatorski zwróci nareszcie uwagę na ten cenny zabytek i pośpieszy mu z ratunkiem.

Część domów w Wilejce zatopiona,

zniesiona przystań, uszkodzone łamacze lodow

Woda na rzece Pleśniance opadła. Jeszcze wczoraj wieczorem kursowała na ulicy Piłsudskiego łódka, przewożąca ludzi z jednej części miasta do drugiej. Przez noc woda znikła zupełnie. Znowu odbywa się na chodnikach ruch przechodniów.

Przepływający przez Wilejkę strumyk szybko wzbierał, ale równie szybko opadł. Po tegorocznym wylewie napewno zarząd miejski przystąpi do uregulowania rzeki Pleśnianki.

Przepływająca obok Wilejki Wilia bardzo silnie wylała. Woda podniosła się o 2,5 ponad normalny poziom.

Domy niżej położone zostały zatopione. Woda wdarła się do niektórych mieszkań.

Na noc przetransportowano mieszkańców, zalanych domów do mieszkań położonych wyżej.

Jeszcze w nocy z 16 na 17 marca na przestrzeni kilku kilometrów ruszył lód. Przystań oficerska, którą pozostawiono nad brzegiem Wilii, została zatopiona, a następnie zdruzgotana przez krę. Kra połamała powbijane dookoła pale, tak, że po przystani nie zostało najmniejszego śladu.

Przez całą noc saperzy rozbijali lód przed mostem przy pomocy materiałów wybuchowych, mimo to kra złamała dwa łamacze lodu.

Koło mostu przez cały dzień pracowało na łodziach kilkunastu robotników, którzy usuwali tworzące się zatory.

Wilia rozlała tak szeroko, że w niektórych miejscach dochodzi do paru kilometrów.

Spodziewają się, iż poziom wody podniesie się jeszcze. W. R.

Chcesz się wykąpać? Poczekaj do lata!

Jedną z poważniejszych bolączek m. Nieświeża, liczącego około 9 tysięcy mieszkańców, garnizon wojska, szkoły średnie i kilka powszechnych — jest to, że nie posiada własnej łaźni oraz rzeźni.

W roku budżetowym 1936-37 Fundusz Pracy przyznał dotację w sumie 44 tys. złotych, w tym na łaźnię 20 tys. zł., na rzeźnię — 24 tys. zł. Dotacji tej jednak miasto nie otrzymało, mimo usilnych starań Zarządu Miejskiego oraz burmistrza p. Henricego, co wywołało wielkie rozgoryczenie mieszkańców Nieświeża. Bo cóż mają robić? W zimie chodzą brudni i oczekują lata, by móc się wykąpać w jeziorze nieświeskim. Stan taki urąga najprymitywniejszym pojęciom o higienie i należy temu jakoś zaradzić.

Ludność miasta — nie znając stanu rzeczy — posądza zarząd miejski o brak przedsiębiorczości i opieszałość, a wszak tak nie jest. Zarząd Miejski poczynił wszelkie starania w tym kierunku, część prac już przygotowano, parcele pod budowę wyznaczono i plany budowlane zatwierdzone, a nawet studnię artezyjską wywiercono. Chodzi teraz o pieniądze na rozpoczęcie budowy wymienionych obiektów.

Apelujemy więc do Funduszu Pracy Przy Urzędzie Wojewódzkim w Nowogródku, by w zrozumieniu tak nagłej i palącej potrzeby przyszedł prędzej z pomocą przeznaczoną już dla Nieświeża w sumie 44 tys. złotych. W. Ch.

Pierwszorzędna
wytwórnia wędlin krajowych
pod firmą
A. Rodziewicz
w Szczuczynie Nowogródzkim
poleca na święta SZYNKI wędzone na jałowcu oraz wszelkie inne wyroby w najlepszym gatunku — po cenach zniżonych.

Głębokie

— **15 bm. w Głębokiem odbyło się walne zebranie zarządu Federacji PZOO,** na którym dokonano wyboru nowego zarządu w składzie: prezes — H. Zabielski, członkowie: sędzia Jancewicz, Duda, Żołądkiewicz i Szumowski.

Należy zaznaczyć, że Federacja PZOO prowadzi w powiecie akcję zbiórki na FON. Dotychczasowy wynik zbiórki wyraża się sumą zł. 26.119.10.

Wilejka pow.

— **Istniejące tu Koło Hodowców Koni** rozwija się b. pomyślnie. W ciągu ostatniego roku liczba członków wzrosła o blisko 100 osób. Rolnicy chętnie garną się do tej organizacji, zwłaszcza, że za każdego nabytego do wojska konia od członka koła wypłacana jest prócz ceny kupna specjalna premia w wysokości złotych 10.

Oszmiana

— **NAPAD RABUNKOWY. Stefania Bojarojć z Nowosiołek, gm. polańskiej, zameldowała, że w nocy na 16 bm. około godz. 1 do mieszkania jej dostało się 2 zamaskowanych osobników, którzy pod groźbą rewolwerów zrabowali jej 61 zł. w bilonie. Po dokonaniu rabunku sprawcy związali poszkodowaną i położyli na łóżku, sami zaś udali się w niewiadomym kierunku.**

Michaliszki

— **Potajemna gorzelnia.** W dn. 16 bm. policjanci ujawnili potajemną gorzelnię w zagrodzie Józefa Daniusza we wsi Miłejszyszki, gm. mickuńskiej. Zakwestionowano całkowite urządzenie i 12 litrów samogonu. Sprawcę przekazano do Urzędu Akcyz i Monopolów Państwowych w Wilnie.

Święciany

— **Personalne.** Na stanowisko sekretarza Zarządu miejskiego w Podbrodziu został mianowany p. Aleksader Bukowski — dotychczasowy zastępca sekretarza gminnego w Kołtynianach. (Ter.)

Echa radiowe

Dyszel, rampa i bóbr

Ostatni dyszel można nazwać śmiało dyszlem wzorowym. Było to życie konkretne w małym fragmenciku, ot jakaś wieś Waśkańce, koło Niemenczyna, o której istnieniu słuchacze dowiedzieli się dopiero z ust prelegentki. Zdawałoby się kogo to może obchodzić?

A jednak to właśnie jest najważniejsze w rzemiennym dyszlu. Nie zbawiać całości kraju co wtorek, ale właśnie pokazać maleńki skrawek wsi, jak rusza naprzód do ataku na zastój i martwotę.

W tym maleńkim obrazku wsi, idącej naprzód mieści się daleko więcej treści, niż we wszystkich ogólnikach na nieśmiertelny temat jakim chłop być powinien?

Dostarczyciele tekstów do dyszla powinni pójść w ślady autorki i odtworzyć teiny temat jakim chłop być powinien!

A więc szkoła duża — 6-klasowa powszechna i mała najmniejsza. Urzędowanie gminy, dzień targowy w spółdzielni (reportaż), prace i „zyski" małego straganu, praca mleczarń, kółek rolniczych — (oczywiście funkcjonujących naprawdę, a nie na papierze). Wypad jakiejś straży ogniowej. Przyjazd Teatru Objazdowego. Mój Boże, przecież to cała kopalnia tematów! A wszystko stylem żywym, felietonowym, bez patosu.

Najtaiwiej chyba powinien taki dyszel udać się naszemu nauczycielstwu. Był już taki jeden b. dobry (z Komaj).

Rampa gorzej się udała prelegentowi. Ocena ostatnich nowości teatralnych w Wilnie była żywa i barwna, ale źle zbudowana. Autor słusznie skrytykował Annę Christie, ale niepotrzebnie przytoczył jej treść. Uwierzylibyśmy z łatwością na słowo recenzentowi, że Anna Christie nie jest dobrze napisana, byleby nas nie nudził streszczeniem nudnej sztuki. Znacznie lepiej wypadła ocena „Człowieka pod mostem". Ocena nie była w tym wypadku suchym odtworzeniem fabuły, ale tego, co sam recenzent myśli o sztuce.

Kolega rampy i dyszla był bóbr. — Mądre stworzonko ma wielu przyjaciół, między innymi i popularnego na bruku wileńskim piewcę łowów. Jak tam naprawdę wychodzi z polowaniem w terenie, to inna rzecz, ale w mikrofonie doskonale. Gawędziarstwo myśliwskie na naszym terenie ma zapewne wielu przyjaciół. I.

Do egzaminów
przygotowuje doświadczony b. naucz. gimn. w zakresie programu nowego i dawnego typu gimn. Specjalność: polski, matematyka, fizyka, przyroda. Nauka solidna. Opłata przystępna. Zgłoszenia: do redakcji „Kurjera Wileńskiego" po godz. 7,30 wiecz. lub telefonicznie nr. 4—84, pokój 45. od godz. 11 rano do 7 wiecz.

Koszty uroczystości koronacyjnych w Anglii

Koszty ogólne uroczystości koronacyjnych w maju będą przewyższały, jak to już wiadomo obecnie, koszty wszystkich poprzednich uroczystości tego rodzaju za ostatnie 100 lat. Wyniosą one razem sumę 524.000 funtów. Z tej sumy około 70.000 funtów będzie pokryte z wpływów ze sprzedaży miejsca na trybunach, tak, iż skarb państwa będzie musiał pokryć wydatki w sumie 454.000 funtów.

Ile kosztowały uroczystości koronacyjne dawniej? Koronacja króla Jerzego IV (1823 r.) kosztowała 238 tys. funtów, Wilhelma IV (1831 r.)— 42.298 funtów, Wiktorii (1838 r.)— 69421 funtów, Edward VII (1902 r.) 193.000 funtów, Jerzego V (1911 r.)— 185.000 funtów.

Uroczystości koronacyjne obecnie wypadną drogo ze względu na przeróbki, jakie będą dokonane w Opactwie Westminsterskim, co już samo pochłonie sumę 321.000 funtów. Kosztowne też są instalacje głośników i mikrofonów na całej trasie pochodu oraz iluminacja. Budowa trybun, dekoracje poszczególnych gmachów i ulic, jak również koszty przyjęcia gości, należących do rodzin panujących oraz przedstwicieli rządów państw obcych — wszystko to pochłonie znaczne sumy. Or.

Tragiczna wyprawa na najwyższy szczyt Ameryki

Zorganizowana przez dziennik chilijski „El Mercurio", wyprawa na szczyt Aconcagua zakończyła się tragicznie. Ekspedycja, złożona z pięciu członków, została zaskoczona przy schodzeniu ze szczytu na wysokości 6400 mtr. burzą gradową, a następnie nawalnicą śnieżną. Szalejący wicher z szybkością 200 kilometrów na godzinę uniósł poszczególnych członków ekspedycji w różnych kierunkach, wskutek czego stracili pomiędzy soba wszelki kontakt. Radiotelegrafista ekspedycji zdołał ostatnim wysiłkiem woli wezwać pomocy. Wysłane na pomoc z Chili i Angentyny ekspedycje ratunkowe zdołały odnaleźć trzech członków ekspedycji, z których jeden oślepł i ogłuchł, drugi odmroził sobie nos i nogi tak strasznie, że musiano mu amputować nos i stopę, trzeci wyszedł bez żadnych poważniejszych uszkodzeń. Dwóch członków ekspedycji zginęło bez śladu.

Szkielet zakuty w kajdany wykopano pod Olkuszem

Podczas budowy ogrodzenia dla ochrony kultur leśnych w Bolesławiu pod Olkuszem natrafiono na szkielet ludzki, którego piszczele nóg były skute kajdanami żelaznymi, zakuwanymi na nity. Kajdany składają się z grubych ogniw. W pobliżu szkieletu znaleziono kilka monet miedzianych polskich z czasów Kazimierza Wielkiego.

Kości pochowano na cmentarzu w Bolesławiu, kajdany zaś oddano do przechowania zarządowi gminy w Bolesławiu.

Oszust w roli dziennikarza wybierał się do Hiszpanii

Policja warszawska aresztowała Stanisława Szymczakiewicza z Tczewa, oskarżonego o przywłaszczenie 10.000 złotych na szkodę swego chlebodawcy, właściciela biura melioracyjnego, inż. T. Pomianowskiego.

Szymczakiewicz był inkasentem wspomnianej firmy i korzystając z zaufania przywłaszczył sobie pieniądze wręczone mu do wpłacenia na PKO. Za skradzione pieniądze inkasent nabył okazyjnie w cenie 1.500 zł. motocykl, zakupił ekwipunek i zamierzał wyjechać za granicę. Do Warszawy Szymczakiewicz przyjechał w celu wyrobienia sobie paszportu.

Przy aresztowanym znaleziono 7.000 zł. Z zeznań jego wynika, że chciał pojechać motocyklem w podróż do Hiszpanii jako korespondent jednej z agencyj, do której się zwracał z prośbą o ułatwienia.

Po przesłuchaniu oszusta osadzono w więzieniu. W najbliższych dniach będzie on wysłany do Tczewa do dyspozycji tamtejszych władz sądowo - śledczych.

Strajk piekarzy w Lidzie częściowo zlikwidowany

Strajk piekarzy w Lidzie, który wybuchł w dniu 14 bm na tle zatargu o podwyżkę płac, został częściowo zlikwidowany. Oprócz piekarni „Jedność" i „Spółka Robotnicza", która w ogóle nie zatrzymywały się do dnia 17 bm. włącznie zostało uruchomionych dalszych 7 piekarń, których właściciele zgodzili się na podwyżkę płac o 20 proc. i podpisali umowę z robotnikami. W dniu 17 bm. nieczynne były w dalszym ciągu tylko dwie piekarnie: największa w Lidzie piekarnia mechaniczna Pupki i piekarnia Gerszowicza.

Uruchomione piekarnie potrafią dostatecznie zaopatrzyć w chleb mieszkańców miasta, tak że obecnie nie odczuwa się już braku pieczywa, który dawał się we znaki w ciągu pierwszych dwu dni strajku.

Rekrutacja robotników do Łotwy

17 bm. do **Brasławia** przybył p. Arwid Mezsargs, przedstawiciel łotewskiej izby rolniczej, który przeprowadzi rekrutację robotników rolnych na roboty sezonowe do Łotwy. Z terenu pow. brasławskiego w roku bieżącym wyjedzie 3 tys. osób, w tym 65 proc. kobiet i 35 proc. mężczyzn.

Rekrutacja rozpocznie się w dniu 23 marca rb.

W związku ze zbliżającą się akcją rekrutacyjną robotników sezonowych do prac rolnych na Łotwie przybył do **Głębokiego** przedstawiciel łotewskiej izby rolniczej — Feldmanis. Pierwszy transport robotników odejdzie z Głębokiego w pierwszych dniach kwietnia. W r. b. został przyznany dla pow. dziśnieńskiego kontyngent 3 tys. osób, z czego 35 proc. mężczyzn.

Pożar w Mołodecznie

16 bm. przy ul. Sejmikowej w Mołodecznie spaliła się stodoła Andrzeja Tyszkiewicza właściciela maj. Zabrocie, gm. trockiej. W stodole tej spaliły się 3 krowy, zboże i pasza — własność administratora Józefa Żaklewicza, sieczkarnia i pasza Michała Krzywonosa, zam. w Mołodecznie, samochód półciężarowy Alfreda Urbanowicza — zam. tamże, uszkodzony samochód osobowy Bronisława Misztala — zam. tamże i pasza Spółdzielni Rolniczej „Rolnik". Ogólne straty wynoszą zł. 18.000.

Harakiri w areszcie gminnym

15 bm. Zenon Mackiewicz, osadzony w areszcie gminnym w Dołhinowie, pow. wilejskiego za zabójstwo żony (o zabójstwie tym donosiliśmy) wybił szybę w oknie i szkłem rozciął sobie brzuch. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez miejscowego lekarza rejonowego, Mackiewicz został przewieziony do szpitala państwowego w Wilejce, gdzie w dniu 16 bm. zmarł wskutek zakażenia krwi.

Sprytny Hiszpan ukradł 8.500 złotych u „narzeczonej"

Historia miłości naiwnej warszawianki

30-letnia Zofia Józefa Grzywaczówna współwłaścicielka pracowni sukien, zdołała uciułać sobie 8.500 zł. Kapitał ten Grzywaczówna trzymała w domu.

Panna z posagiem poznała przed rokiem 28-letniego Juana Castro Diaza, obywatela hiszpańskiego, podającego się za importera pomarańcz. Młodzi od pierwszego poznania się, przypadli sobie do gustu. Rzekomy importer wyglądał raczej na nędzarza. Zakochana panna postarała się o nowe eleganckie ubranie, bieliznę i obuwie dla Hiszpana.

Od tej chwili Hiszpan, oświadczywszy się o rękę panny, udawał narzeczonego. W lipcu r. ub. Grzywaczówna, po zapłaceniu wszystkich długów i zaległego komornego Juana, wynajęła pokój w pensjonacie, gdzie oboje zamieszkali. Hiszpan oświadczył wówczas, że jest rzekomo chwilowo bez posady, przeto łatwowierna panna zmuszona była utrzymywać go. Pewnego razu Juan zwierzył się Grzywaczównie, iż prowadzi zawikłany proces z pewną firmą handlową w Gdyni, i gdy wygra sprawę, która jest rzekomo na dobrej drodze, to otrzyma poważną sumę gotówki. Potrzebuje jednak na koszta sprawy 2.500 zł. Naiwna warszawianka bez wahania dała mu żądane pieniądze. Gdy dokumenty potrzebne do ślubu były już gotowe, Castro zaczął znowu odkładać termin zaślubin, motywując to różnymi przeszkodami, a wreszcie oświadczył, że wyznaczony został już ostateczny termin sprawy w Gdyni, przeto musi tam jechać. I tym razem panna uwierzyła. Castro zabrawszy kilka walizek, udał się na dworzec Główny, dokąd przyjechała również i G. Tam, mimo swej naiwności, dowiedziała się, iż Castro nie jedzie do Gdyni, lecz pociągiem, odchodzącym do Belgii.

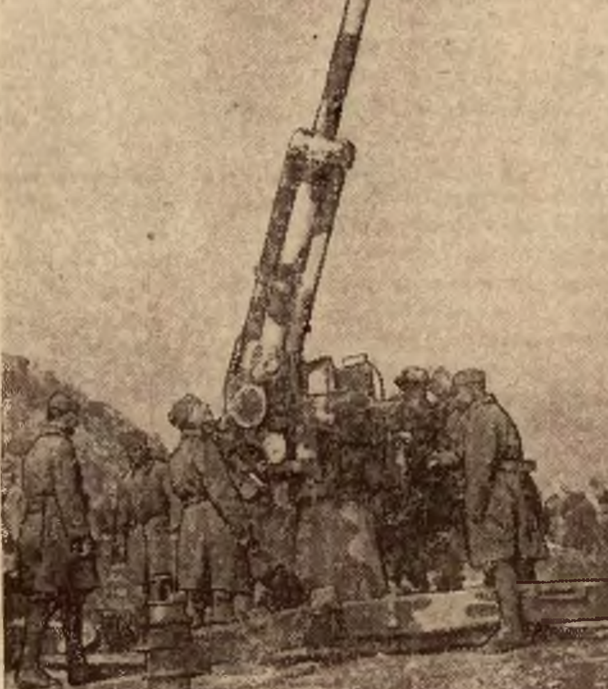
Zdemaskowany oszust zdołał zmylić czujność Grzywaczówny i nim ta wyszła na peron, pociąg do Belgii już ruszył. Zrozpaczona panna blisko godzinę chodziła po dworcu, nie mogąc pogodzić się z utratą ukochanego.

Największa rozpacz ogarnęła Grzywaczównę, gdy po przyjściu do pensjonatu stwierdziła z przerażeniem, iż zginęły jej ostatnie oszczędności tj. 4000 zł., które w banknotach 500 i 100 złotowych miała ukryte na desce pod szufladą w szafie. Okazało się, iż Castro skradł ze skrytki pieniądze i wyjechał. Wówczas nieszczęśliwa panna, w przystępie rozpaczy, omal nie targnęła się na życie, zamierzając skoczyć z okna pokoju swego na 6-ym piętrze.

Grzywaczówna zawiadomiła policję o swej przygodzie.

Zawiadomiono niezwłocznie urząd policyjny na stacji granicznej w Zbąszyniu, podając rysopis zbiegłego złodzieja. Było to na 5 minut przed przyjazdem pociągu do Zbąszynia, dzięki czemu poszukiwanego aresztowano i przewieziono do Warszawy. Znaleziono przy nim tylko 105 zł. Decyzją sędziego śledczego — osadzono Hiszpana w więzieniu na Pawiaku.

Manewry greckie



Zdjęcie przedstawia moment z odbywających się obecnie w Grecji manewrów artylerii przeciwlotniczej. Manewry te odbywają się u stóp góry Parnas.

Przed rozwiązaniem Rady Miejskiej w Łodzi

Jak było do przewidzenia na przedwczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej większością głosów zdjęto z porządku dziennego sprawę budżetu na r. 1937-38, a tym samym rada nic wykonała polecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zawartego w upomnieniu.

Radni wysunęli szereg daleko idących wniosków, po omówieniu których rozpętano istną orgię. Co chwila dochodziło do ostrych, a niekiedy wręcz brutalnych starć.

Posiedzenie Rady miejskiej przeciągnęło się do godz. 2.30 w nocy i zostało zerwane przez długotrwałą kocią muzykę endeków. Protokół posiedzenia został przesłany do urzędu wojewódzkiego, celem przesłania go do Min. Spraw Wewnętrznych.

Ponieważ zalecenia zawarte w upomnieniu nie zostały wykonane, będzie prawdopodobnie zastosowany artykuł 69 ustawy samorządowej, przewidujący rozwiązanie rady. W związku z tym prezydent miasta Godlewski oświadczył, iż na razie nie zwoła posiedzenia Rady miejskiej aż do chwili powzięcia decyzji przez Ministerstwo, która zapadnie prawdopodobnie po świętach Wielkanocnych.

Strzały na sali sądowej w Kaliszu

W gmachu Sądu Grodzkiego w Wieluniu, podczas sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Kaliszu, na ławie oskarżonych zasiadł Eugeniusz Kozubek, leśniczy majątku Starzenica pow. wieluńskiego.

Kozubek oskarżony był o to, że w listopadzie 1936 r. w czasie obchodu rewiru leśnego postrzelił Franciszka Szafrana ze wsi Jodłowa, który wskutek odniesionych ran zmarł.

Kozubek został skazany na jeden rok więzienia, przy czym wykonanie kary zawieszono mu na trzy lata. Gdy Kozubek opuszczał salę sądową, w korytarzu sądu podbiegł do niego brat zabitego Szafrana, Stanisław, i strzelił doń z rewolweru, raniąc go w plecy.

Rannego przewieziono do szpitala. Stanisława Szafrana aresztowano pod zarzutem usiłowania zabójstwa. Oświadczył on, że miał zamiar zabić Kozubka z zemsty za śmierć brata.

Sen. Miłguj-Malinowski contra „Słowo Pomorskie"

W sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczął się sensacyjny proces prasowy, wynikły na tle skargi o zniesławienie złożonej przez senatora Maksymiliana Miłguj-Malinowskiego, b. działacza Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie".

Na ławie oskarżonych zasiadł redaktor odpowiedzialny dziennika „Słowo Pomorskie" spowodu artykułu omawiającego działalność p. Malinowskiego w okresie przedwojennym i podczas wojny.

„Słowo Pomorskie" zarzuciło p. Malinowskiemu, że w okresie r. 1913-1914 pobierał od rosyjskiego generał-gubernatora zapomogi na pismo „Zaranie".

Drugi zarzut odnosił się do okresu emigracji Malinowskiego w 1937 roku, kiedy to w drodze z Rosji poprzez Szwecję do Polski, miał napisać w liście do Leszczyńskiego, późniejszego komisarza sowieckiego, że gdyby otrzymał pieniężne wsparcie, sprawa ludowa ruszyłaby znacznie z miejsca".

Sprawy te były już poruszane w Sejmie Ustawodawczym, a Sąd Obywatelski oczyścił Malinowskiego z postawionych mu zarzutów.

Wśród wezwanych świadków znajduje się płk. Adam Koc, twórca Obozu Zjednoczenia Narodowego, Bronisław Ziemięcki, b. minister i b. prezydent m. Łodzi, senatorowa Halina Jaroszewiczowa, b. poseł z Wyzwolenia, Tomasz Nocznicki, mecenas Wacław Łypacewicz, znana powieściopisarka Maria Dąbrowska, b. wicemarszałek Sejmu Stanisław Osiecki, W. Malinowski i inni.

Obrona oskarżonego redaktora „Słowa Pomorskiego" powołała jako świadków między in. senatora Jana Załuskę i znanego publicystę Władysława Studnickiego.

Ze względu na tło sprawy jak i występujące w niej osoby proces zapowiada się niezwykle interesująco.

Hiszpanie nakręcają filmy w Meksyku

Wytwórnia filmowa hiszpańska „Compania Industrial Film Espanol" (CIFESA), której ateliers zostały na dłuższy czas unieruchomione w Walencji, przeniosła się na razie do Meksyku, gdzie przystąpiła do produkcji obrazów, przeznaczonych dla tego kraju i dla Kuby. Do pierwszego z tych „emigracyjnych" filmów zaangażowano słynną pieśniarkę Imperio Argentinę. Reżyseruje Florian Rey, małżonek znanej u nas z płyt Argentiny.

Pomoc świąteczna bezrobotnym

Komisje Kwalifikacyjne rozpoczęły już rozdawnictwo bonów na deputaty świąteczne i praca ich będzie trwała do 26 marca włącznie.

Deputat świąteczny składa się dla: grupy II-ej — 4 klg. mąki pszennej, pół klg. słoniny, pół klg. miesz. kaw.-cukr. grupy III-ej —6 klg mąki pszennej, 1 kg słoniny, 1 kg miesz. kaw. - cukr.; grupy IV-ej — 8 kg mąki pszennej, półtora kg słoniny, półtora kg miesz. kaw.-cukr

Na podstawie bonów magazyn przy ul. Wiwulskiego 2 wydaje wyżej wymienione artykuły żywnościowe w dniach od 20 do 26 marca włącznie w godzinach od 8 do 18-ej.

Uprawnienia do otrzymania bonów na deputaty świąteczne są następujące:

1) Bezrobotny powinie posiadać dowód zarejestrowania w Funduszu Pracy;

2) O ile na dowodzie nie ma żadnej adnotacji — decydują Komisje Kwalifikacyjne;

3) O ile na dowodzie jest adnotacja: „zgłosił roszczenie o zasiłek z Funduszu Pracy" — prawo na otrzymanie bonu nie przysługuje.

4) W razie adnotacji: „odmówiony zasiłek z Funduszu Pracy" — decydują Komisje Kwalifikacyjne.

5) W razie adnotacji: „zasiłek z Funduszu Pracy wyczerpał" — decydują K. Kwalif.

6) Przy znaku „0" — prawo na otrzymanie deputatu nie przysługuje.

Bezrobotni samotni (I grupa) nie otrzymują deputatów, natomiast mogą otrzymać na trzy dni bony na obiady.

Posiedzenie Wojew. Komisji Ziemskiej

W dniu 15 bm. pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Roln. i Ref. Roln. Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego Tadeusza Żemoytela odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej.

Przez Komisję zostały rozpoznane:

2 sprawy w przedmiocie ustalenia istnienia, postaci i rozciągłości służebności pastwiskowej, obciążającej uroczysko Szańska Cetowiczna vel Cytowizna, gm. prozorockiej, pow. dziśnieńskiego, własność Skarbu Państwa oraz innych osób na rzecz posiadaczy gospodarstw nadziałowych wsi: Szo Chropowickie i Szo Żabińskie, tejże gminy i powiatu.

2 sprawy z odwołań od orzeczeń 1-ej instancji w przedmiocie zatwierdzenia umowy o zniesieniu służebności pastwiskowej, przysługującej gospodarzom zaścianku Kanacicha i Kulicha, gm. wiszniewskiej, pow. wilejskiego, na maj. państwowym Zenowowo, tejże gminy i powiatu.

10 spraw z odwołań od orzeczeń 1-ej instancji zatwierdzających projekty scalenia wsi: Strychale, Dworne Sioło vel Dworna Wieś i Szawlany, pow. brasławskiego, wsi Kułagi, pow. dziśnieńskiego, m-ka Lebiedziew oraz wsi Pieciule, pow. mołodeczańskiego, zaśc. i folw. Głodowo i Bierwiakowo, pow. postawskiego, wsi Pożemiszki, pow. święciańskiego oraz wsi Barwaniszki pow. wileńsko - trockiego i wsi Ścieszyce pow. wilejskiego.

2 sprawy w przedmiocie klasyfikacji i oszacowania gruntów wsi Błusino i zaśc. Chrześcijaniszki, pow. wileńsko - trockiego.

1 sprawa z odwołania od orzeczenia 1-ej instancji zatwierdzającego stan posiadania przed scaleniem, szacunek i klasyfikację gruntów wsi Koralewo, pow. dziśnieńskiego.

1 sprawa z odwołania od orzeczenia 1-ej instancji zatwierdzającego projekt podziału wspólnoty gruntowej, położonej na obszarze scalenia wsi Hatkowicze I, pow. mołodeczańskiego.

Dalsze zmniejszenie kontyngentu mięsa z uboju rytualnego

Władze postanowiły zmniejszyć na kwiecień kontyngent mięsa pochodzącego z uboju rytualnego.

W stosunku do kontyngentu z marca kontyngent na kwiecień zmniejszony ma być o 15.000 kilogramów.

Wileńska Giełda Pieniężna

notowała w dniu 18 marca 1937 r.

4% prem. poż. dolarowa 45—44,25; 3% poż. inwest. I emisja 65—64,50; 3% poż. inwest. II emisja 64,50—64; 5% konwersyjna 54,50—54; 4% konsolidac. grubsze 53—52,50; 4% konsolidac. drobne 51—50,50.

Łuba skazany na 2 lata więzienia

Wczoraj sąd apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie b. naczelnika urzędu skarbowego w Grodnie, Łuby, skazanego przez sąd I-szej instancji o nadużycia na sumę przeszło miljona złotych. O sprawie tej pisaliśmy przed paru dniami.

Sąd skazał Żabę na 2 lata więzienia, uznając, że dowiedziono mu nadużycia w wysokości 18 tysięcy złotych. (w.)

Śmierć Preisowej nastąpiła wskutek zaczadzenia

W czasie sekcji zwłok Preisowej żadnych trucizn nie ujawniono, natomiast podczas badania chemicznego krwi stwierdzono obecność dwutlenka węgla w ilości 40 procent, z czego wynika, że śmierć Preisowej nastąpiła wskutek zaczadzenia.

KRONIKA

MARZEC 19 Piątek	Dziś Józefa Obl. NMP. Jutro Eufemii, Wolframa. Wschód słońca — g. 5 m. 28. Zachód słońca — g. 5 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U.S.B w Wilnie z dn. 18.III. 1937 roku.

Ciśnienie — 757
Temp. średn. +2
Temp. najw. +4
Temp. najn. —2
Opady — 0,2
Wiatr — połudn.
Tend. barom. — lekki spadek
Uwaga: pochmurno, deszcz ze śniegiem, dżdża.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Sapożnikowa (Zawalna 41); 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); 4) Narbutta (Św. Jańska 2); 5) Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto dyżurują stale następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Wielkdowa 22).

PRZYBYLI DO WILNA.

Do hotelu Georges'a: adw. Oguszewicz Michał z Lidy, Wincza Oskar z Mieczysławowa, Kiełpiński Mieczysław z Warszawy, Jarzębowski Kazimierz, Świętorzecki Karol z Jachimowszczyzny, Siedlecki Piotr z Nowosiołek, inż. Krejbich Antoni z Warszawy, ks. Gorodziszcz Piotr z Białegostokuu, adw. Czarkowski Jerzy z Warszawy, Dubiński Arni, Sicialkowski Józef urzęd. z Warszawy, Modrzewski Zdzisław bank. z Poznania, Bury Stanisław z Warszawy, Graubard Paweł kupiec z Warszawy, Nowacki Tadeusz z Warszawy, Kobiliński Józef z Warszawy, Ozinga Fokke z Irlandii, hr. Kajzerling Helena z Ejszyszek.

URZĘDOWA

— **Prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie p. Józef Przyłuski wyjechał** na kilka dni z Wilna w sprawach służbowych. Zastępować go będzie wiceprezes p. Władysław Dmochowski.

MIEJSKA

— **Ukwiecanie miasta.** Zw. Prop. Tur. w porozumieniu z ZPOK, Komisją Urbanistyczną i T-wem Ogrodniczym wszczął akcję przyozdabiania miasta. W pierwszym rzędzie chodzi o zorganizowanie na jaknajszerszą skalę zdobienia domów roślinnością.

Zebranie w tej sprawie odbędzie się we wtorek 23 bm. o godz. 12 min. 30 w auli USB. Porządek dzienny przewiduje omówienie strony organizacyjnej i 15-minutowy referat prof. M. Morelowskiego pt. „Piękno miast ukwieconych" (z przezroczami).

Jako zapoczątkowanie wspomnianej akcji ZPOK. i T-wo Ogrodnicze urządzają w najbliższą niedzielę w cukierni Sztralla „Loterię kwiatową". Wygrać można piękne kwiaty ofiarowane przez firmy i członkinie ZPOK.

AKADEMICKA

— **Ferie wiekanocne w Szkole Nauk Politycznych** rozpoczynają się od dnia 23 b. m. i trwać będą do 20 kwietnia r. b., a więc nie będą skrócone, jak to ma miejsce na U. S. B.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Klub Włóczęgów.** W piątek dn. 19 bm kolejne zebranie Klubu Włóczęgów nie odbędzie się.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Z „Koła Piątaków".** 21 bm., o g. 11-ej w lokalu Zw. Legionistów (ul. Dominikańska 8) odbędzie się walne zebranie wszystkich byłych legionistów byłego 5 pp. leg. i b. V baonu, celem dokonania wyboru władz „Koła Piątaków" w Wilnie.

Wszyscy b. legioniści wymienionych b. pułków proszeni są o przybycie.

— **Ze Stowarzyszenia Architektów w Wilnie.** Przed paru dniami odbyło się doroczne Walne Zebranie Członków Oddziału Wileńskiego SARP-u. Po złożeniu sprawozdań i wyczerpującej dyskusji ustępujący Zarząd otrzymał absolutorium, poczem dokonano wyboru nowych władz Oddziału.

W wyniku wyborów został ponownie wybrany Zarząd w składzie: inż. arch. S. Narębski — prezes, J. Paprocki — v.-prezes, F. Wojciechowski — v.-prezes, T. Jasiński — sekretarz, J. Heilmanowa — Skarbnik, B. Świecimski — członek Zarządu, A. Forkiewicz — delegat na Walne Zebranie SARP-u. Do Komisji Rewizyjnej powołano inż. arch. P. Grodzkiego, L. Dubiejkowskiego, i H. Filipowicz-Dubowikównę. Do Sądu Koleżeńskiego weszli inż. P. Grodzki, W. Markiewicz i A. Forkiewicz. Do Kolegium Sędziów i sekretarzy wybrano na sędziów inż. J. Paprockiego i T. Wojciechowskiego, na sekretarzy T. Jasińskiego i S. Narębskiego.

Podczas długotrwałej dyskusji stwierdzono m. in. potrzebę spopularyzowania zagadnień architektoniczno - urbanistycznych wśród szerszych mas Wileńskiego Społeczeństwa. W wyniku zdecydowano zorganizować szereg popularnych odczytów by przez uświadomienie obywateli przyczynić się do podniesienia kultury mieszkania, domu a w rezultacie i całego miasta. inż. **St. Tomkiewicz.**

RÓŻNE

— **Wilnianie poznajcie Wilno.** — W najbliższą niedzielę wycieczka do Muzeum Archeologii Klasycznej USB. Wycieczkę poprowadzi przewodnik Zw. Prop. Turyst.

Zbiórka w ogródku przed Bazyliką o godz. 12.

— **Tydzień Propagandy Muzeów.** Termin „Tygodnia Propag. Muzeów" już został ustalony. Poczynając od niedzieli 18-go kwietnia wszystkie muzea będą otwarte do dyspozycji publiczności, zarówno w godzinach rannych, jak i popołudniowych. W ciągu tygodnia można będzie korzystając z informacyj fachowców gruntownie zapoznać się ze zbiorami, które przez długie lata, nieraz z ogromnym nakładem pracy, zostały zgromadzone. Dorobek muzealny w sposób niezmiernie plastyczny przedstawia historię, przyrodę, wykopaliska, i walory etnograficzne Wileńszczyzny.

— **Święta Wielkanocne dla biednych i chorych.** W związku z nadchodzącymi świętami Wielkiejnocy magistrat wyasygnował dodatkowo po 40 groszy na obiady w okresie świąt dla każdego chorego w szpitalach miejskich. Ponadto wyasygnowano dodatkowo po 50 gr. dziennie na każde dziecko w ochronkach i przytułkach. To samo dotyczy schronisk dla starców. Niezależnie od tego wyasygnowano 300 zł. na polepszenie obiadów w tanich kuchniach.

NOWOGRÓDZKA

— **Bilans Zarządu Okręgowego Ligi Morskiej i Kolonialnej** zamknięto w dniu 31 grudnia 1936 r. w pasywach i aktywach na kwotę złotych 30.947,45. Budżet na rok 1936 wykonano w dochodach na kwotę 3980,22 zł., w wydatkach na 3447,73 zł. Przeważna część wydatków Okręgu to wydatki, związane z propagandą.

W porównaniu do roku 1935 w związku z poważnym rozwojem LMK na terenie Okręgu wydatki z natury rzeczy wzrosły. W roku 1935 budżet administracyjny po stronie dochodów wykonano na kwotę 2064,74 zł., po stronie wydatków 1209,72 zł. Na rok 1937 preliminowano budżet administracyjny w dochodach i wydatkach na kwotę zł. 6180,—.

— **Ruchliwy Oddział Żeński Zw. Strz. im. Marii z Billewiczów - Piłsudskiej** w Nowogródku organizuje 6-tygodniowy kurs kroju i szycia dla członkiń związku i dziewcząt niezorganizowanych. Kurs rozpocznie się w dniu 5 kwietnia rb.

LIDZKA

— **Piękny odruch społeczeństwa lidzkiego.** Zasiłki dla bezrobotnych z funduszów zimowej pomocy są na terenie Lidy bardzo skromne. Ich wartość miesięczna na osobę nie przekracza 3 zł. W związku więc ze zbliżającymi się świętami społeczeństwo winno zdwoić swoje wysiłki, aby przynajmniej skromnym datkiem obdarować rodziny bezrobotnych na święta Wielkiejnocy.

W zrozumieniu potrzeby zwiększenia pomocy rodzinom bezrobotnych na święta zebrali się w dniu 16 bm przedstawiciele różnych organizacyj społecznych i społeczeństwa niezorganizowanego w sali starostwa, gdzie postanowiono w związku ze zbliżającymi się świętami złożyć dodatkowe ofiary w naturze na rzecz bezrobotnych.

Doraźna zbiórka na ten cel wśród zgromadzonych dała bardzo dobry wynik. Należy się spodziewać, że również pozostałe społeczeństwo zechce wydatnie poprzeć pięknie zapoczątkowaną akcję.

— **Miesiąc propagandy sportu.** Miesiąc kwiecień został przez centralne władze WF przeznaczony w roku bieżącym na propagandę sportu wśród najszerszych mas społeczeństwa. W związku z tym odbyła się w dniu 17 bm konferencja w starostwie pod przewodnictwem p. por. Bukowskiego i przy współudziale p. wicestarosty W. Dziadowicza. W konferencji wzięli udział kierownicy wychowania fizycznego na terenie szkolnym oraz przedstawiciele prasy i właściciele kin. Zebrani uznali się za Komitet miesiąca propagandy sportu na terenie Lidy i zajęli się ułożeniem programu imprez sportowych w ciągu kwietnia. W miesiącu tym odbędzie się kilkanaście imprez sportowych w Lidzie.

— **„Joseph Guarnerius" — w Ejszyszkach.** Staraniem miejscowego nauczyciela p. Józefa Taraszkiewicza został zorganizowany w Ejszyszkach chór amatorski, który wykonuje obecnie pienia religijne w miejscowym **kościele.**

Dnia 14 bm. na rannej mszy św. obecni wysłuchali wielkopostnych pieśni, wykonanych przez ten chór. Niespodzianke sprawił śpiew solowy p. A. Bukiejki, któremu p. Tyszkiewicz przygrywał na skrzypkach, należących do zbieracza antyków p. Aktunowicza, a stanowiących cenny zabytek, są to bowiem skrzypce wykonane przez: „Joseph Guarnerius Fecit Cremon Anno Domini 1727". Jak słychać p. Aktunowicz zamierza skrzypce sprzedać. **D. W.**

— **W RADUNIU ODBYŁO SIĘ ORGANIZACYJNE ZEBRANIE OKRĘGOWEJ SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ z udziałem przedstawicieli gromad, organizacyj rolniczych i spółdzielni. Zebrani po wysłuchaniu referatu o znaczeniu spółdzielczości mleczarskiej i zadaniach okręgowej mleczarni, uchwalili utworzyć w Raduniu spółdzielnię mleczarską.**

Powstanie nowej placówki tak ważnej dla gm. raduńskiej ma wielkie znaczenie gospodarcze. Obradom przewodniczył agronom powiatowy, założyciel placówki, inż. Aleksander Janikowski.

BARANOWICKA

— **Wycieczka do przetwórni mięsnej „Kreseksport".** Personel agronomiczny Okręgowego Towarzystwa Organizacyi i Kółek Rolniczych w Baranowiczach na czele z radcą Urzędu Wojewódzkiego p. Krepskim i agronomem powiatowym p. Letowtem odbył wycieczkę do przetwórni mięsnej „Kreseksport" i rzeźni miejskiej w Baranowiczach, zwiedzając poszczególne działy przetworów mięsnych.

Przy zwiedzaniu szczegółowych informacyi udzielali pp. Dudziński i Ręczaiski.

Wycieczka miała na celu bliższe poznanie się personelu agronomicznego i instruktorskiego z materiałem jaki skupuje przetwórnia dla wyrobów na eksport i rynki krajowe, a to w związku z już rozpoczętą na szerową skalę akcją podniesienia hodowli trzody chlewnej na terenie powiatu baranowickiego. **L.**

— **We wsi Podlesie, gm. lachowickiej odbyło się walne zebranie członków spółdzielni spożywców.** Ze złożonego sprawozdania z działalności wynika, iż spółdzielnia dobrze prosperuje. Roczny obrót — zł. 28870, zysk —887 zł. 46 gr. Zebrani postanowili część zysku przeznaczyć na zakup książek, część na budowę szkoły a 332.38 zł. rozdzielić między członków.

— **Odbyło się zebranie mieszkańców wsi Sielec,** gm. dobromyskiej, podczas którego postanowiono założyć spółdzielnię spożywców i wybrano zarząd z prezesem Jankowskim, skarbnikiem Howoruszką i sekretarzem Sierką.

On nie wie, co to ból zębów



W odpowiednim czasie zrozumiał jakie niebezpieczeństwo przedstawia kamień nazębny: częste bóle i groźba wypadania zębów. I w odpowiednim czasie przedsięwziął to co należy: zaczął regularnie czyścić zęby Kalodontem.

Kalodont jest jedyną w Polsce pastą zawierającą Sulforicinoleat pg. dr. Braeunlicha. Dzięki temu zwalcza ona skutecznie kamień nazębny, przyczynę chorób zębów, i zapobiega jego ponownemu tworzeniu się.

KALODONT
PRZECIW KAMIENIOWI NAZĘBNEMU

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w piątek wieczorem o godz. 8.15 sztuka O. Indiga „Człowiek pod mostem".

— Jutro w sobotę wieczorem o godz. 8.15 **na przedstawieniu po cenach propagandowych,** pożegnalny występ **Nuny Młodziejowskiej - Szczurkiewiczowej** w sztuce W. Somerset - Maughama „Święty płomień"

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy J. Kulczyckiej.** Dziś powtórzenie wczorajszej premjery op. Stelza „Taniec szczęścia".

— **Niedzielna popołudniówka po cenach propagandowych w „Lutni".** W niedzielę o godz. 4 pp. grana będzie raz jeszcze amerykańska op. „[illegible]" z J. Kulczycką w roli głównej

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".

— Dziś, 19 bm. w „Nowościach" w dalszym ciągu cieszące się powodzeniem widowisko „Roześmiane serca". Występują: Nochowiczówna, Rostańska, Pilarski, Jakształ, Ściwiarski, Szpakowski, balet Sławów, chór Dala i inni.

Dzień 19 marca — **dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego** — „Nowości" uczczą specjalnymi produkcjami: odegraniem szeregu utworów muzycznych przez orkiestrę, deklamacjami i t. d.

Produkcje te będą dane na początku przedstawienia.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 6,30 i 9,15.

RADJO

PIĄTEK, dnia 19 marca 1937 r.

6,30 — Pieśń. 6,33 Gimn. 6,50 — Muzyka. 7,15 — Dziennik por. 7,25 — Program dz. 7,30 — Informacje i giełda. 7,35 — Piosenki wojskowe. 8,00 — Audycja dla szkół 11,30 Wspomnienia o Marszałku Piłsudskim — aud. dla szkół. 11,57 — Sygnał czasu. 12,03 — Muzyka polska. 12,40 — Dziennik południowy. 12,50 — Smaczne a tanie święcone w chacie. 13,00 — Muzyka popularna. 15,00 — Wiadomości gospodar. 15,15 — Koncert rekl. 15,25 — Życie kult. 15,30 — Odcinek prozy. 15,40 — Program na sobotę. 15,45 — Mała skrzyneczka. 16,00 — Płyty dla najmłodszych. 16,15 — Rozmowa z chorymi. 16,30 — Muzyka polska. 16,55 — W 50-tą rocznicę śmierci Ignacego J. Kraszewskiego. 17,10 — Pieśni Stanisława Moniuszki do słów I. Kraszewskiego. 17,50 — Chopin: Polonez es-moll. 18,00 — Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej poświęcone pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. 18,15 — Przerwa. 18,16 — Wiadomości sportowe. 18,20 — Jak spędzić święto? wygł. T. Bułsiewicz. 18,25 — Ze spraw litewskich (w jęz. lit.). 18,35 — Echa z Estonii. 18,50 — Przegląd prasy rolniczej. 19,00 — Audycja poświęcona Józefowi Piłsudskiemu. 20,10 — Przerwa. 20,15 — Międzynarodowy koncert egipski. Transmisja z Ewart Memorial Hall Amerykańskiego Uniwersytetu w Kairze. 21,30 — Dziennik wiecz. 21,30 — Pogadanka. 21,35 — Z oper moniuszkowskich. 22,35 — Długie nocne rodaków rozmowy (obrazek z krakowskiej epoki Józefa Piłsudskiego). 22,55 — Ostatnie wiadomości. 23,00 — D. c. oper moniuszkowskich.

Curie-Skłodowska w filmie

Ewa Curie, młodsza córka Marii Curie - Skłodowskiej, pisze biografię swej matki dla filmu, realizowanego przez firmę Uniwersal.

Rolę p. Marii odtworzy znana aktorka filmowa Irena Dunne.

Czarna ręka. Polowanie w Bołtupiu

Wczoraj wypadków było coniemiara i w dodatku ciekawych, które przekraczają zwykłą normę ciekawości wypadków codziennych.

Przede wszystkim poświęcić należy trochę uwagi tajemniczej

CZARNEJ RĘCE,

która wymusza pieniądze od spokojnych obywateli naszego miasta.

Kupiec Rubin Kac, zam. przy ul. Piwnej 12, złożył w jednym z banków wileńskich pewną sumę pieniędzy. Już dnia następnego listonosz dostarczył Rubinowi Kaganowi list, który przejął go grozą i przerażeniem.

„Ponieważ wiemy, że wniósł pan do banku na rachunek bieżący pewną sumę pieniędzy, co świadczy o tym, że jest pan człowiekiem zamożnym, żądamy, aby w ciągu 2 dni złożył pan w herbaciarni Bengisa przy ul. Zawalnej 150 zł. Wiadomo panu, że zbliżają się obecnie święta wielkanocne, że niezamożni nie mają środków na zakup jadła świątecznego, to też postanowiliśmy ściągnąć od każdego zamożniejszego człowieka pewną kwotę pieniędzy, by przyjść z pomocą tym, którzy jej potrzebują"..

Ostatnie akordy listu były groźne: — „Uprzedzamy, że w razie jeżeli doniesie pan o tym policji, czeka pana straszna kara,

PADNIE PAN PRZEBITY NOŻEM.

Podpis brzmiał nie mniej groźnie: „Mendka wymusiciel", zaś obok widniała straszliwa pieczęć czarnej ręki.

Kupiec znalazł się w trudnej sytuacji. Nie wiedział, czy ma meldować o tym policji, czy ma spełnić rozkaz groźnej i tajemniczej „czarnej ręki". Postanowił w pierwszym rzędzie zwrócić się po informacje do właściciela herbaciarni Bengisa, gdzie miał złożyć żądaną sumę. Bengis jednak nie tylko, że nie mógł udzielić mu żadnych wyjaśnień, lecz sam przeląkł się nie na żarty. Nabrał przekonania, że wymusiciele nie tyle chcieli wyrządzić zła Kacowi, ile jemu, wciągając go mimo woli do bandy, wobec czego zaproponował on, by o wszystkim zameldować policji.

Obaj udali się do komisariatu, gdzie sprawę tajemniczej „czarnej ręki" uwieczniono w protokóle policyjnym. Policja wszczęła obecnie energiczne dochodzenie celem wyjaśnienia, kim jest ów Mendka wymusiciel, kryjący się pod płaszczykiem „czarnej ręki" i występujący rzekomo w interesach najbiedniejszych mieszkańców naszego miasta. Przypuszczalnie czytał on powieści o słynnych bandytach XVIII wieku, którzy rabowali bogatych, bo obdarzać biednych.

Wykracza również poza ramy zwykłej sprawy pomysł wilnianina Aleksandra Cyranowskiego, który wystąpił przed paru miesiącami w roli

RZEKOMEGO WYWIADOWCY.

Wypadek miał miejsce przed kilku miesiącami na Bołtupiu. Cyranowski odczuwał dotkliwą pustkę w kieszeniach i brak wszelkiej nadziei nagłego wzbogacenia się. Pogoda odpowiadała jego humorowi. Aczkolwiek była zima, to jednak panowała w przyrodzie prawdziwa jesień. Niebo było chmurne, powietrze wilgotne. W duszy Cyranowskiego, zarówno jak i w przyrodzie panował smutek. Chodzi więc sobie Cyranowski po Bołtupiu, oddaje się niewesołym myślom, gdy nagle spostrzega w oddali, pomiędzy konarami dwóch myśliwych.

OLŚNIŁA GO SZCZĘŚLIWA MYŚL.

A nuż sam los wysyła na jego drogę tych myśliwych? Może nie mają odpowiedniego pozwolenia na uprawianie łowów tuż pod nosem stołecznego miasta Wilna, a może nie mają pozwolenia na broń?

Cyranowski krzyknął groźnie:

— Stój! Jestem ajentem policji! Czy macie pozwolenia na broń?

Myśliwi zatrzymali się niezdecydowani. Pozwolenia nie mieli. Nie przypuszczali jednak, by spotkała ich taka nieprzyjemność. „Wywiadowca" okazał się jednak człowiek układnym. Słowo za słowem i całe towarzystwo znalazło się w szynku na Bołtupiu. Rozpito parę buteleczek. „Wywiadowca" nabrał jeszcze większego rezonu i odezwał się, że jeżeli myśliwi chcą pozostać przy swoich fuzjach — muszą mu wpłacić 50 zł. Myśliwi, którzy również byli „pod muchą" nabrali odwagi i kategorycznie odmówili. Powstała kłótnia, która zamieniła się w bójkę. Jeden z myśliwych, p. Kolbuszewski wydobył fuzję i zaczął strzelać, raniąc dwoje ludzi.

NA MIEJSCE WYPADKU PRZYBYLI PRAWDZIWI FUNKCJONARIUSZE POLICJI.

Całe towarzystwo wraz z Cyranowskim powędrowało do komisariatu, gdzie wyjaśniła się również rola Cyranowskiego.

Cyranowski pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za podszywanie się za wywiadowcę i sąd zaaplikował mu 6 miesięcy więzienia. W ten sposób bibka na Bołtupiu kosztowała go, wbrew przewidywaniom dość drogo...

Wczoraj trzech nieletnich chłopców rozcięli szybę wystawową dużego sklepu jubilerskiego Zalkinda, następnie uczynili to samo z szybą wystawową sklepu tytoniowego Feldmana i wreszcie zatrzymali się przed lustrzaną szybą wystaw. firmy „Futropol", mieszczącą się w tej samej kamienicy.

W ostatniej jednak chwili zamiar chłopców udaremnił jeden z pracowników firmy, który po dłuższym pościgu jednego ze sprawców zatrzymał. W komisariacie młodociany łobuz „wyśpiewał" nazwiska pozostałych chłopców, których zatrzymano.

Trójkę rozpruwaczy szyb skierowano do Izby Zatrzymań.

Oprócz tego było cały szereg innych drobnych wypadków, których z powodu braku miejsca nie podajemy. (c)

Zwały lodu na rzekach

RUSZYŁY LODY NA ŁANI.

Zarząd Gminy w Klecku (pow. nieświeski) wyznaczył mieszkańców osady Łukawce do łamania lodów na rzece Łań.

ZATOR NA NIEMNIE

Na rzece Niemen spiętrzone zwały lodu tworzą oparzeliny przy brzegach. Przed mostem w pobliżu hut szkl. „Niemen" u ujścia rzeki Mołczadki poziom wody znacznie się podniósł. Koło wsi Nowosiołki utworzył się na rzece olbrzymi zator lodowy, który rozbijany jest przez robotników pod kierownictwem dozorców drogowych.

WYLEW NIEMNA W STOŁPCACH.

Ze Stołpców donoszą: W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych, stan wody na Niemnie wynosił 2,90 m. I woda zalała kilka domów na ul. Promowej i jeden dom przy ul. Kościelnej. Ponadto zostały zalane łąki i niżej położone ogrody.

Dziś z powodu obniżenia się temperatury woda na Niemnie spadła o 15 cm. i wodowskaz stołpecki wskazywał 2,75. Punkt kulminacyjny minął i niebezpieczeństwa już niema.

SPADŁA WODA NA WILII.

18 bm., o godz. 19, na wodowskazie koło mostu Zielonego było 4,76 m., to jest 246 cm ponad normę. Oznacza to w ogóle spadek, gdyż poprzedniego dnia, o tej samej godzinie było 5,16. Rzeka już prawie oczyściła się z kry i tylko od czasu do czasu płyną drobne bryły lodu.

Wybuch petardy pod drzwiami mieszk. prof. Górskiego

Wczoraj o godz. 8,20 wiecz. przechodnie na ul. Śniadeckich posłyszeli silną detonację i brzęk szyb.

Jak się okazało, był to wybuch petardy, którą nieznani sprawcy położyli pod drzwi mieszkania prof. U. S. B. Konrada Górskiego.

Petarda eksplodowała z wielką siłą. Wyrwany został kawałek drzwi, roztrzaskane szyby oraz wyrwane duże kawałki tynku ze ścian i sufitu. (c)

Wszystkie tony:
od 30 do 8000 drgań na sekundę



Wszystkie uchwytne dla ucha ludzkiego dźwięki odtwarza wiernie i we właściwym stosunku tonów Philips Super 695. Dla tego też, słuchacz odnosi wrażenie żywej, bezpośrednio z orkiestry płynącej muzyki

PHILIPS Super 695

Sygnatura' I. Km. 49/37.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie 1-go rewiru Jan Pyszkowski mający kancelarię w Słonimie ul. Kościuszki Nr. 8 na podstawie art. 602 KPC. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 marca 1937 r. o godz. 13 w maj. Berdowicze, gm. Kostrowicze, pow. Słonimskiego odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Władysława Jeśmana składających się z 100 mtr. słomy mieszanej, 2-ch knurów białych i 13 uli drewnianych, ramowych z pszczołami, oszacowanych na łączną sumę zł. 1020.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 17 marca 1937 r.

Komornik J. Pyszkowski.

PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE, KATARZE

KOWALSKINA

Sygnatura: Km. 94/36.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Opsie urzędujący w Opsie przy ulicy Dryświackiej pod Nr. 1 na zasadzie art. 679 KPC. obwieszcza, że w dniu 11 maja 1937 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Opsie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości wiejskiej składającej się z gruntów i zabudowań położonej w zaśc. Łapuszeniszki, gminy dryświackiej, powiecie brasławskim, województwie wileńskim obejmującej powierzchni około 67 dziesięcin, która stanowi własność Teodora Kuzniecowa.

Nieruchomość ta nie ma urządzonej księgi hipotecznej.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 7000. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 5,250.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 700 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Opsa, dnia 17 marca 1937 r.

Komornik (—) K. Zawadzki.

Sygnatura: 236/36

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Stanisław Bazylko, mający kancelarję w Święcianach, ul. 11-go Listopada Nr. 2, na podstawie art. 676 i 679 KPC. podaje do publicznej wiadomości że dnia 13 maja 1937 roku o godzinie 10 w Sądzie Grodzkim w Święcianach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Czesława Januszewskiego nieruchomości położonej w maj. Grzyby gminy i powiatu święciańskiego składającej się z 43 ha 5800 mtr. kw. ziemi z zabudowaniami, na której to nieruchomości ciąży dzierżawa do roku 1945.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 39.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 29.250.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3900.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Święcianach, ul. Wileńska.

Dnia 16 marca 1937 r.

Komornik St. Bazylko.

Zakład optyczny Jana Iwaszkiewicza Wileńska 25, tel. 1684 wykonuje binokle i okulary ściśle w-g recept p. p. lekarzy okulistów. Poleca najnowsze modele

Chcę kupić nowy sosnowy budulec na dom: długości 15, szerokości 11 metrów do 70 fest-metrów — ul. Chełmska 25 m. 1

Wydzierżawię względnie sprzedam dobrze prosperującą cegielnię z inwentarzem. Zgłaszać się listownie: D. Kudzinowski, m. Ejszyszki

Korepetytora na wieś do chłopców z II i IV kl. gimnaz. poszukuje się. Warunki dogodne. Zgłoszenia: folw. Antolesin, p. Szemetowszczyzna, M. Starakowie

Do konwersacji niemieckiej poszukuję osoby, znającej gruntownie język niemiecki. Łaskawe zgłoszenia do administr. Kurjera Wileńskiego

Poszukuje się inteligentnych i poważnych zastępców we wszystkich miastach i miasteczkach woj.: nowogródzkiego wileńskiego i białostockiego. Dobrze popłatne źródło zarobkowe. Może też służyć jako zajęcie poboczne. Lida, skrz. pocztowa 40

AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. ul. J. Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sądu).

DOKTOR MED. Sz. Kiesel choroby wewnętrzne i kobiece. Przyjm. 8—9 i 4—7 Kalwaryjska 8.

DOKTOR MED. J. Piotrowicz-Jurczenkowa Ordynator Szp. Sawicz Choroby skórne, weneryczne kobiece Wileńska 34, tel. 18-66 Przyjmuje od 5—7 w

DOKTOR MED. Zygmunt Kudrewicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje od 8—1 i od 3—8.

DOKTOR Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłc. Wielka 21, tel. 921 Przyjm. od 9—1 i 3—8

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia 2-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. na Nr. 9682

10.000 zł.: 546

5.000 zł.: 35250 52146 85048 85966

2.000 zł.: 86723

Po 1.000 zł.: 29044 46059 49586 69927 90296 150738 173405

Po 500 zł.: 7510 43147 118170 138575 150970 151259 177972 192485

Po 400 zł.: 7666 21662 22702 30188 46124 77951 103843 111595 141423 153292 179975

Po 250 zł: 930 20100 41307 46725 48161 63418 67959 71428 72994 89599 145630 165229 192363 193828

Po 200 zł.: 2146 4754 21294 22154 28921 42127 43456 43410 58258 77776 79834 90498 92488 96898 112215 121429 121796 127297 136087 137786 143371 145824 162740 169710 177599 181966.

Wygrane po 150 zł.

186 641 1340 580 625 2123 854 5351 471 973 6773 7290 840 931 8806 9844 11598 12435 59 508 13242 748 79 979 15120 26 314 825 17253 794 19067 497 621 21017 26 163 91 22099 598 977 23131 24308 25199 298 876 26860 936 28257 718 55 78 29415 973

30152 254 918 32096 122 345 33403 34083 727 36073 911 37803 967 38212 71 457 99 771 39160 248 649 770

40337 732 41144 692 726 42255 4288 43459 674 710 44691 861 45083 120 555 709 91 907 46039 340 580 47807 113 678 49385 854 71 50188 770 51621 700 52046 936 54067 233 55455 603 56608 784 59575 6048 691 839 61544 616 62511 840 78 913 63566 628 751 912 64578 713 65159 66629 67202 33 675 68390 451 69894 915 70 952 71175 241 72116 536 73086 886 74026 720 980 75078 172 967 76102 525 77411 79 596 78144.

80015 81497 755 961 83428 85288 613 846 86109 389 858 962 87210 88266 89425 91065 92621 55 93830 94468 639 961 95575 894 96411 519 73 936 97109 813 936 99333 775 983 100073 949 101309 102012 538 614 26 845 103238 105619 750 107499 108410 748 109291 473 798 859 73 110087 111085 113099 817 992 114682 705 115114 96 935 116377 676 779 118012 782 891 986 119014 530

120202 361 675 926 121612 916 123026 896 976 124018 302 11 125246 126323 429 127837 907 128192 874 131264 502 828 132014 133162 200 358 134192 545 686 813 135816 136133 445 543 138376

140390 459 574 639 141043 48 405 143063 392 624 14559 146787 147058 661 148013 743 151038 292 429 565 152403 553 852 966 153103 619 154199 632 157329 895 158437 711 159354 743

161331 575 699 162312 442 740 929 163117 57 323 436 703 919 164033 382 165484 507 841 166713 167055 251 973 168274 387 553 863 169068 72 353 170024 51 71 995 171417 173370 174898 175305 29 177570 178005 540 179615 948 180228 472 181281 758 86 827 182061 330 183040 68 184057 453 762 76 186408 543 188092 285 417 601 732 943 190369 662 191033 350 51 192056 710 193016 349 520 620 194005 239 52 84 894

Wygrane po 50 zł.

834 85 1634 2028 212 325 410 995 78 3125 268 950 4509 85 789 965 5269 6850 918 7391 913 8344 889 9505 59 750 913 10140 60 455 11495 534 13567 14481 627 15165 598 665 16118 527 859 17798 985 18096 19084 973 93 20105 69 216 625 21011 22 214 710 14 920 22166 807 23050 290 523 758 24069 190 94 590 788 818 78 25070 117 705 37 846 26138 64 27007 31 548 985 29611 71

31372 32338 709 55 33033 79 34447 35544 602 36026 133 54 308 42 819 962 37332 64 805 38363 498 621 687 931

40098 103 533 763 41043 59 484 502 53 774 42282 601 758 43814 32 61 44326 970 45231 381 929 46246 353 586 637 706 936 47221 435 661 48319 905 49100 16 592 675 759 920 50064 236 383 860 51142 333 61 875 52182 53029 147 243 614 780 986 54531 55322 644 56878 57196 722 906 87 58077 282 495 503 980 59016 845 988 60495 908 78 61112 409 555 58 62562 661 939 57 63773 64084 128 65214 469 66130 215 305 614 886 67927 68052 351 708 49 72 913 92 69030 93 103 319 411 51 70040 338 60 459 71898 72000 7 431 513 622 73047 458 703 956 74067 79 148 463 895 920 43 75622 73 76351 492 804 77145 362 452 90 693

80015 371 584 703 81282 788 940 82292 375 420 908 83189 394 559 773 965 84077 85083 288 937 975 86224 405 596 87423 46 638 965 88113 32 672 804 89369 88 453 90667 907 92122 71 417 94034 70 136 48 84 464 953 95710 96010 127 698 97162 536 98311 406 639 99358 90 932 101704 864 102146 700 103728 41 104193 537 105550 106246 76 107116 108162 73 416 108162 73 368 662 70 909 109021 43 639 968 110210 65 817 111045 326 873 75 112563 113845 114063 413 47 664 898 115038 509 680 91 770 940 72 116121 543 97 117095 748 118379 94 638 707 119483 587 713

PO 50 ZŁ.

122006 123268 386 124342 54 568 776 899 967 125690 126122 523 871 127484 128124 439 129134 470 534 79 684 937 130080 95 232 131879 132091 305 976 133120 879 134456 877 135000 686 764 837 40 975 136242 678 710 137434 138879

140187 295 756 141236 439 142161 93 143107 256 7905 144193 483 609 92 725 849 145198 580 892 938 146342 63 523 774 976 147655 149182 220 406 596 150830 973 151582 914 153095 476 513 154097 103 65 326 52 639 815 156035 157048 483 593 907 158809 37 159442

161013 65 244 513 70 925 162160 812 997 163222 476 164117 447 769 878 165007 229 538 811 166129 310 90 451 655 820 167514 604 168251 624 794 169189 868 170686 926 171358 172002 419 793 173217 449 734 70 962 174140 210 267 715 90 852 957 175070 177951 72 179321 975 180706 856 62 181542 821 932 182023 707 183082 490 184904 185228 766 186221 187004 213 410 188297 658 189413 751 936 190165 552 74 710 877 191066 994 192 193617 726 194912

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

2144 3867 4309 723 5859 6290 657 856 7796 897 9118 936 11168 13995 16721 17319 491 946 21538 22017 391 775 812 23156 24470 25277 28858 29816 30540 925 31860 34576 35835 36216 38871 39760 40365 43380 94 407 45288 736 852 92 46152 472 48150 224 49411 787

50609 53187 54242 55060 59772 60730 61065 272 62604 65036 673 66478 918 69267 72177 289 73185 204 74209 75516 771 76567 76555 79984 80906 82301 506 84065 85051 86234 95 815 89 87976 88813 89199 90211 45998 92551 93580 94413 98028

101053 103324 578 104058 200 629 106189 108562 109272 111794 115574 116136 565 698 117035 726 118023 119749 120249 121362 871 122330 53 128209 129146 130074 358 604 132102 23 133049 241 845 135646 136338 721 864 137788 141600 142184 202 717 143074 91 144492 926 145649 858 146318 27 750 148851

150297 729 887 151893 927 152134 282 831 153000 384 724 154152 155623 157531 158948 160508 90 161586 162084 163447 165534 168029 170847 173008 176125 177252 416 179297 180688 181327 461 184695 185263 477 187188 637 772 188397 632 189376 190417 60 807 987.

Wygrane po 50 zł.

453 1181 259 462 828 2734 995 3398 4423 588 930 6340 51 856 7606 9222 906 11 10145 231 11106 12310 13584 618 39 14742 15375 406 690 875 80 15285 17754 19560 664 21828 22387 487 23497 24397 27264 28545 653 29486 643 744 31252 923 200041 990 34208 35199 597 206350 37597 38152 83 391 39732 921

40092 649 41017 244 622 902 42745 43183 998 44440 617 45179 668 881 46975 7305 73 682 48320 857 984 49284 50507 923 51548 53936 54966 921 30 57360 662 59611 60028 490 518 61589 62347 63521 64072 64284 65566 66177 67012 96228 69460 910 70519 29 700 72036 73629 708 74280 359 670 75121 376 76027 79465 712 862

80558 81277 470 82499 85333 635 85681 87 87491 543 88000 89446 631 778 90969 91565 92712 811 83677 94214 530 709 924 95083 127 982 96400 862 97413 98079 209 340 504 651 99361 100763 101172 524 873 102652 106052 88 107495 850 109458 111413 112714 113665 114566 117448 713 118250 316

120098 121702 122618 868 124662 126975 127714 129330 675 892 130515 66 665 131806 132388 494 997 133168 328 547 135164 136014 903 137102 844 909 138697 964 139284 497 140129 141133 555 143238 951 144046 577 146411 147851 149453 150331 151130 152511 154062 155094 158094 963 159502 774

160877 161230 162928 163111 16519 19 98 227 650 166001 574 943 167193 168165 170271 570 171029 561 172782 173603 49 174265 176934 177283 89 595 178001 179611 766 180418 184128 698 185080 186572 187225 429 509 188758 190934 192217 53 193606 996 194265

IV ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. na nr. 80530

15.000 zł. na nr. 188280

10.000 zł. 30383 50210

5.000 zł. 110609 173976

2.000 zł. 1799 182802

1.000 zł. 24561 30197 33617 97241 101437 126141 138357

500 zł. 73406 100627 179019

400 zł. 3508 5940 79930 116654 136321 143257

250 zł. 30948 45103 45641 45711 49147 63998 100681 101494 122631 122906 130149 141503 151730 158815 166869 169095 189170

200 zł. 39071 44050 47651 48125 52764 53426 60578 62960 68767 90847 99269 104785 108697 109020 135976 139691 147834 179992 187983 188632 192434

Wygrane po 150 zł.

375 1370 673 2487 506 773 896 4096 819 5111 682 7098 8322 555 11499 915 88 12479 13406 662 767 14258 15384 634 821 16451 17172 439 21640 22605 25865 26105 27083 534 28860 31407 32477 33407 36408 39061 884 40379 42018 189 43347 540 44437 698 931 45318 49460 51084 53006 89 498 54853 55488 56732 57013 676 58103 61163 319 748 63841 64297 66242 67139 328 45 68265 70201 561 831 71558 73682 74124 76321 68 77838 78873 79395 593 82126 84629 86173 89164 90505 91180 599 92318 616 95804 97179 687 98103 431

101793 819 926 103330 106264 673 865 107643 109471 111406 114929 542 829 120225 121081 123075 124381 465 126242 488 127032 480 960 128524 883 129369 130733 131090 750 132206 134130 606 137200 792 138095 601 140272 141217 143691 144674 519 801 145703 146174 957 148162 950 149603 152014 153370 88 412 555 154107 863 155530 156348 157183 159726 160139 161603 163126 165873 166377 167609 169407 597 170088 583 171609 173658 175359 180306 181183 283 566 715 182677 183714 93 892 186479 187422 188186 189387 190012 162 191053 68 571 605 60 192301 193536

Wygrane po 50 zł.

24 785 904 1007 713 2520 687 730 67 3508 4395 839 5700 6147 404 7419 8008 630 9250 10798 11351 962 12574 88 13080 14121 344 976 16342 524 679 17475 18146 19048 887 20228 23473 217 24422 585 27752 57 28832 29950 30260 32378 662 31902 33508 34003 740 35809 35 36017 13 479 38009 941 40908 41904 43113 220 36 324 44162 350 572 877 45018 46826 47060 167 740 48146 772 49174 321 805 912 51581 52068 239 53977 54451 986 65042 197 713 56195 259 57037 378 690 58293 741 69060 730 893 61407 62755 64599 65281 908 66914 67319 70227 380 71194 367 797 72218 73280 74326 969 75606 76208 772 77364 79226 427 766 80025 81723 83712 84064 86096 292 87537 658 88713 90395 91719 62 92063 173 94344 696 959 95644 723 96527 939 97173 715 98607 99403

101024 528 964 102092 600 712 17 104051 106570 108094 968 107879 109039 110050 408 75 111604 113259 114226 115539 117993 118761 840 963

119408 120717 121146 702 123095 128 124388 445 127041 152 128062 434 893 129011 387 856 130446 131222 354 82 132462 133388 135941 137343 71 79 632 139034 140785 142137 383 528 143566 144212 475 145968 73 147510 979 148311 555 797 150502 727 153421 24 154115 291 155664 965 156087 214 703 883 157522 64 158231 159401 160494 863 161590 162014 367 164238 316 169392 766 170042 340 555 171667 172405 531 173211 372 174150 551 789 176215 177319 488 909 179639 90 789 180383 955 181422 554 182224 609 184186 186535 952 187283 525 189932 190944 191044 239 740 19416

PIASECKIEGO czekolada „LOTNICZA" w powietrzu, na morzu i lądzie góruje wykwintnym smakiem i subtelnym aromatem.

PAN Dziś premiera! Wielki triumf!

Arcydzieło filmowe



ZAPOMNIANA SYMFONIA

W roli człowieka „SKOŃCZONEGO" Jean Hersholt.

Nad program: DODATKI I AKTUALIA

Wiadomości radiowe

NIE NARZEKAJMY.

Ileż to razy w ciężkich sytuacjach życiowych narzekamy na zły los złorzecząc sobie, światu i ludziom. Nie liczymy się z tym, że właśnie najgorsza jakaś sytuacja czy przygoda konieczna jest po to aby stać się odskocznią do zasadniczej radosnej zmiany losu.

Myśl tę potwierdza w całej osnowie świetna sztuka węgierska „Człowiek pod mostem" na którą Rozgłośnia Wileńska zaprasza swych słuchaczy w poniedziałek 22 marca o godz. 20.15 do teatru na Pohulance.

Będzie to trzecie z kolei przedstawienie mające na celu najszerszą popularyzację teatru.

Bilety po cenach specjalnych — niższych znacznie od cen propagandowych teatru — są do nabycia wcześniej — dla uniknięcia tłoku przy kasie w księgarni Zawadzkiego przy ul. Zamkowej codziennie od 12 do 13 i od 17 do 19 za okazaniem radioabonamentu.

COŚ NOWEGO!

Po szarych codziennych dniach tygodnia w niedzielę szukamy nie tylko odpoczynku ale i zmiany wrażeń, rozrywki i przyjemności.

Sposób na miłe spędzenie kilku niedzielnych godzin, poda dzisiaj o godz. 18,20 Tadeusz Bulsiewicz w pogadance „Jak spędzić święto?"

KINA I FILMY

„KRWAWE PERŁY"
(Kino „Casino").

Wyznawcy filmów kryminalno-erotycznych, z szwarccharakterami, spotkaniami opryszków, z wszystkowiedzącą policją tajną — będą zadowoleni.

„Krwawe perły" odznaczają się pomysłowymi sytuacjami, wyrazistością akcji zgrabnym wpleceniem w fabułę wątku erotycznego.

Sympatyczną „nawróconą, niewinną dziewicą" jest Myrna Loy. Dzielnie sekunduje jej Spencer Tracy: gra spokojnie, lecz ekspresywnie.

Taśma filmowa nieco zniszczona.

RESTAURACJA „ITALIA" przy hotelu „Italia" — telefon 13-61 codziennie przygrywa słyn. zesp. śpiewno-muzyczny pod kierownictwem Arnolda Fidlera

Artysta-malarz teatrów miejskich W. MAKOJNIK PROJEKTY WNĘTRZ (mieszkania, biura, sklepy i t. d.) Wiwulskiego 6 m. 15, tel. 23-77

FORVIL PARIS ULUBIONY PUDER PANI

OGŁOSZENIA ŚWIĄTECZNE do „KURJERA WILEŃSKIEGO" na warunkach specjalnie dogodnych przyjmuje Biuro Ogłoszeń Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82 —) Kosztorysy na żądanie (—

Nie ma niewykształconych, odkąd pojawiły się książki, odkąd należą do sprzętów domowych ... w cywilizowanym świecie. Carlyle.

„NOWOŚCI" Wypożyczalnia Książek Wilno, Jagiellońska 16-9 Czynna od 12—18. Warunki przystępne.

Kino MARS Ostrobramska 5 | Dziś potężny film religijny „DON BOSCO" Wyświetlany w Polsce pod wysoką opieką Jego Eminencji Ks. Kard. Augusta Hlonda i pod protektoratem Akcji Katolickiej. Z powodu imienin Marszałka Śmigłego-Rydza specjalny nadprogram: Wręczenie buławy. Początek seansów o godz. 4-ej

POLSKIE KINO ŚWIATOWID | Dziś. Czarująca MARTA EGGERTH w swej najnowszej popis. kreacji jako Blond Carmen W pozost. rol. Leo Slezak, Ida Wüst i inni. Nad program: ATRAKCJE

HELIOS | Film dla wszystkich Biały Anioł Z płomiennych kart Prawdy Dziejowej. W roli tytułowej słynna gwiazda Kay FRANCIS Nad program: Atrakcje i aktualia. Początek seansów o godz. 4-ej

OGNISKO | Dramat kobiety, której przeszłość była jedną wielką tajemnicą p. t. DOM Nr. 56 W rol. głównych: Kay Francis, Ricardo Cortez, Gene Rajmond, William Boyd i inni Nad program: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 1-ej.

CASINO | Dziś wielki film erotyczno-sensacyjny Krwawe perły W rol. gł.: Myrna LOY i Spencer TRACY. Nad program: Dodatki i aktualia

NASIONA gwarantowane poleca Gospodarstwo Ogrodnicze ist. 1860 — W. WELER — tel. 1057 Wilno, Sadowa 8. RÓŻE I DALJE. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: — Konto P. K. O. Nr. 700.312 Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Redakcja: tel. 79 — godziny przyjęć 1—3 po południu. Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30—15.30. Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 5. Lida, ul. Zamkowa 41. Baranowicze, ul. Narutowicza 70. Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł, za granicą 6 zł, z odbiorem w administracji zł 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr, w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 6-cio łamowy, za tekstem 12-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz